Należytość pocztowa opłacona gotówką. *WYDANIE V.*

Rok XIX. Kraków, sobota 1 sierpnia 1936 Nr. 211

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Wódz powstańców pewny zwycięstwa

Rzym. 31. 7. PAT. „Popolo di Roma" zamieszcza wywiad przedstawiciela dziennika w Tetuanie z gen. Franco. Wódz powstańców m. in. powiedział: Andaluzja już cała należy do nas. Kolumny wojsk rządowych z San Sebastiano są już bite przez nasze wojska. Szef ich dostał się do niewoli. Oddziały nasze, które wyruszyły z Saragossy, zwyciężyły wojska katalońskie. Wszystkie porty na Atlantyku i na Morzu Śródziemnem, z wyjątkiem Malagi, znajdują się w naszych rękach. Walencja jest również w naszej władzy.

Dymisja szefa bezpieczeństwa

Madryt, 31. 7. PAT. Dymisja dyrektora generalnego służby bezpieczeństwa Mallola została przyjęta. Miejsce jego zajął deputowany lewicy republikańskiej emerytowany major Manuel Munoz.

Japonja wobec wypadków hiszpańskich

Tokjo, 31. 7. PAT. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę od narodowego komitetu obrony w Burgos w Hiszpanji, któremu przewodniczy Cabanellos, zawiadamiającą o powstaniu rządu rewolucyjnego.

Rząd japoński, jak donosi agencja Domei, stosuje wobec wypadków hiszpańskich politykę wyczekującą, do chwili wyjaśnienia sytuacji.

W Abisynji wciąż niespokojnie

Rzym. 31. 7. Agencja Stefani donosi z Addis Abeby o rozbiciu w nocy 28 lipca na drodze do Addis Abeby powstańców, którzy zgromadzili się w lasach otaczających Addis Abebę. W starciu zginęło około 1000 powstańców. W ręce Włochów dostała się znaczna ilość broni i amunicji. Wśród wziętych do niewoli powstańców znajduje się Abuna Petrow.

Tragiczny lot samolotów włoskich wiozących amunicję dla powstańców

Paryż, 31. 7. Havas donosi z Aranu, że spośród sześciu 3-motorowych samolotów włoskich, które leciały z Sardynji do Maroka, trzy lądowały przymusowo w okolicach Oranu. Jeden z nich rozbił się w pobliżu Nemours. Spośród pięciu osób załogi dwie poniosły śmierć, a trzy zostały ranne. W samolocie znajdowało się 5 karabinów maszynowych, — dwa pozostałe samoloty musiały lądować nie osiągnąwszy celu podróży — jeden w pobliżu Oranu, a drugi przy ujściu rzeki Muluja.

Pilot samolotu belgijskiego „Sabena", startując z Oranu do Marsylji, zauważył na morzu w odległości 80 klm. od Oranu wodnopłatowiec, w którym znajdowały się trzy osoby. Był to samolot włoski unoszony przez fale i, jak się zdaje, z zepsutym silnikiem. Pobliskie statki zostały zaalarmowane.

* * *

Casablanka, 31. 7. PAT. Potwierdza się wiadomość o wodowaniu dwóch hydroplanów włoskich z liczby 6-ciu, które wczoraj rano przelatywały nad Saidya, lecąc z Sardynji do Maroka hiszpańskiego. Jeden z tych samolotów kapotował, powodując śmierć 4-ch lotników. Dwóch jest rannych.

Żandarmi aresztowali 6-ciu pasażerów drugiego samolotu. Samoloty te należą do typu 3-motorowych aparatów „Savoia Marchetti". Nie noszą one żadnych znaków, ani numerów. Były zaopatrzone w urządzenie do rzucania bomb, ale nie zawierały amunicji. 4 inne samoloty zdołały przelecieć do Maroka hiszpańskiego.

„Wszystko — Franco!"

Paryż, 31. 7. PAT. Korespondent „Petit Parisien", który znajdował się w Berkane w chwili katastrofy 2-ch wodnopłatowców włoskich, donosi, iż spod szczątków pierwszego z tych aparatów wydobyto 4 karabiny maszynowe oraz znaczną ilość amunicji.

5-ciu lotników włoskich jest obecnie przesłuchiwanych przez władze policyjne w Berkane. Wyjaśniają oni, iż wystartowali z Sardynji, by przewieźć samoloty bombardujące i amunicję do Ceuty i Melilli.

Jeden z lotników włoskich, rannych w katastrowie samolotu w Saidya podczas krótkiej agonji powtarzał kilkakrotnie słowa: „Wszystko — Franco". Świadkowie katastrofy z trudem wydostali spod szczątków strzaskanego samolotu zabitych i rannych. Znaleziono przy nich książeczki wojskowe i paszporty wystawione na nazwiska: pilota kpt. Gennari, pilota sierż. Zacaria Perrozi, Sigismondi Giovani i Venturini Americo.

Dyplomaci hiszpańscy akredytowani w Niemczech

wypowiedzieli się za powstańcami

Madryt, 31. 7. PAT. Minister spraw zagr. Barcia oświadczył przedstawicielowi Havasa iż nie może potwierdzić wiadomości o przybyciu do Tetuanu samolotu Junkersa, ponieważ nie może sprawdzić tej wiadomości w Maroku.

Minister przyznał, iż większość dyplomatów hiszpańskich, akredytowanych w Niemczech opowiedziała się za powstańcami. Barcia wyraził zaufanie do międzynarodowego komitetu kontrolującego strefy międzynarodowej Tangeru, podkreślając, iż wojska rządowe nie używają Tangeru jako bazy w celu zaopatrzenia w środki pędne swej marynarki i lotnictwa. Nie możemy jednakże — dodał minister — pozwolić na to, by Franco utrzymywał pośrednie czy bezpośrednie stosunki z Tangerem

Jak cudzoziemcy opuszczać będą Madryt

Madryt, 31. 7. PAT. Członkowie korpusu dyplomatycznego, którzy odbyli posiedzenie w ambasadzie Chile, i uzgodnili swe zarządzenia w sprawie ewakuacji cudzoziemców. Według Havasa, członkowie korpusu dyplomatycznego mają domagać się, by do każdego pociągu pasażerskiego, jadącego do Valencji, były przyczepiane dwa wagony przeznaczone wyłącznie dla cudzoziemców. W ten sposób z każdym pociągiem mogłoby wyjechać z Madrytu 200 cudzoziemców.

Rząd zapewnia bezpieczeństwo cudzoziemcom

Madryt, 31. 7. PAT. Min. spraw wewn. wydało następujący komunikat: Rząd zapewnia i pragnie podkreślić, że życie i mienie cudzoziemców w Madrycie znajdują się w bezpieczeństwie. Podział artykułów żywnościowych w stolicy jest normalny.

W ciągu dnia wczorajszego, wszystkie miasta zajęte przez powstańców były bombardowane.

Sygnały ostrzegawcze z Wiednia

Kraków, 1 sierpnia.

„...Albowiem ogień olimpijski przerzuca się na tego, kto go zapala, przeżera jego serce i jego ciało, jego dobro, jego pokój, jego miasta, jego wsie. I cały jego kraj zamienia w popiół...“

I już realne kształty przybierają słowa, których farba drukarska omal nie przyschła jeszcze, a któremi wczoraj dopiero zakończył swe ciekawe rozważania o „ogniu olimpijskim“ nasz ceniony współpracownik dr. Ezriel Carlebach.

Stają się ciałem — we Wiedniu. Sztafeta olimpijska, zapalanie ognia olimpijskiego miało tam być obecnie, w dobie świeżo upieczonej „sordecznej“ przyjaźni z Führerem, chyba o wiele wdniejszym jeszcze wyrazem pokoju, zgody i współpracy. A tymczasem „ogień przerzucił się“ i stał się zarzewiem niepokojów, sposobnością do tego, by zamanifestować prawdziwe intencje, których jedynym celem jest tylko jątrzyć, dzielić, by móc „emanować“ coraz szerzej i rządzić coraz niepodzielniej. Ogień olimpijski spalił cieniutką maskę, jaką na twarz swą nałożyli hitlerowcy austrjaccy i odsłonił prawdziwe oblicze wichrzycieli, wiernych uczniów berlińskich mistrzów.

I kto wie, czy już dzisiaj Austrja nie bije się w piersi, kto wie, czy już dzisiaj nie żałuje Schuschnigg, a razem z nim może i Mussolini, że tak łatwo dali się usidłać w sieci, nastawione przez arcyarbitra intrygantów, p. von Papena. Nic to, że oficjalny komunikat głosi, iż demonstracje we Wiedniu podczas uroczystości zapalania ognia olimpijskiego wywołały „nieodpowiedzialne jednostki“. Nic to, że urzędowe doniesienie z Berlina donosi o „oburzeniu“, jakie tam zapanowało i o tem, że zajścia wiedeńskie spowodowane zostały przez — komunistów. Być może, że Hitler sam w tej chwili sobie jeszcze tego nie życzył, jeszcze to troszeczkę zawcześnie, trochę zbyt niespodzianie. Więc koniecznie trzeba znaleźć jakiegoś kozła ofiarnego, zwalić winę na „komunistów“, a z pewnością już jutro niejeden organ prasowy w Trzeciej Rzeszy oskarży o to, co zaszło we Wiedniu — Żydów. Wiadome bowiem rozumowanie antysemitów: komuniści czyli Żydzi, różnica między nimi — żadna.

Ale nikt chyba nie ma najmniejszych złudzeń co do tego, **kto** jest właściwym sprawcą, **kto** jest właściwym inicjatorem tego, co miało miejsce onegdaj we Wiedniu. I w rzeczy samej nikogo to właściwie zaskoczyć nie powinno. To, co nastąpiło teraz we Wiedniu, **musiało** nastąpić prędzej czy później. Jest to bowiem naturalna, logiczna konsekwencja „serdecznej przyjaźni“ niemiecko-austrjackiej. A żadnej roli nie odgrywa klauzula w umowie, że działalność organizacyj narodowo-socjalistycznych na terenie Austrji będzie w dalszym ciągu zakazana. Skoro uznaje się mistrza, trzeba uznać także i jego wychowanków. A jeśli się nie chce tego uczynić, to dzielni wychowankowie potrafią **wymusić** sobie uznanie. Ci dzielni wychowankowie zresztą zareprezentowali się jeszcze parę dni temu, kiedy — jak o tem donosiliśmy — podczas zwalniania uwięzionych w Linzu narodowych socjalistów, tłum witał ich okrzykiem „Heil Hitler“ i kiedy, mimo żałoby narodowej w drugą rocznicę zgonu Dollfussa, ci „bohaterzy“ spędzili noc całą na pijatyce...

Być więc może, że wypadki wiedeńskie posłużą rządowi austrjackiemu jako sygnał alarmowy, że rząd zastanowi się nad tem, iż krok, który uczynił, jest krokiem zgruntu fałszywym, bo pierwszym krokiem prowadzącym na — bezdroża. Być może, że kierownicy polityki austrjackiej zechcą opamiętać się i — to jest najważniejsze — w tym kierunku wpłynąć na swego głównego protektora i doradcę, Mussoliniego. Narazie przedsięwzięto ostre środki, wstrzymano amnestję, przeprowadzono setki aresztowań.

Ale — czy to pomoże? — Wątpimy.

Trudno bowiem rozwydrzone zwierzę ugłaskać, kiedy wypuszczono je z klatki...

H. P.

BERNARD SINGER

Emigracja polityczna czeka...

Kiedy poseł Witos przed kilku laty opuścił Polskę, nie czekając na ostateczny wyrok sądowy, wówczas dyskutowano gorąco w obozie rządowym, jak należy określić jego emigrację polityczną.

Większość uważała, że jest to klęska Witosa: Uciekł z placu boju. Znajduje się poza granicami Polski. Wolno potępić go jako tchórza.

Były poseł Putek nie chciał wyjechać. Postanowił on odsiedzieć swą karę i pozostać następnie w swej wiosce Chocznie. Nie chcieli emigrować posłowie Barlicki, Dubois.

Opuścili granice Polski przywódcy socjalistyczni Lieberman i Prager (ten ostatni później wrócił) — odjechali wraz z Witosem działacze chłopscy Kiernik i Bagiński.

Co skłoniło Witosa do opuszczenia kraju, do wyjazdu w charakterze emigranta? Stało się to po niepokojach w zachodniej Małopolsce, a przywódca chłopski sądził, że również zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za zorganizowanie akcji chłopów.

Tak Witos jak Lieberman nie byli pewni, czy potrafią przetrzymać regime więzienny i jego możliwe konsekwencje. Liebermann wyjechał do Paryża i z biegiem czasu przeszedł wielką ewolucję jako zwolennik frontu ludowego.

Witos ze swymi towarzyszami pozostał w Czechosłowacji, mieszkając tuż obok granicy w Morawskiej Ostrawie, a potem w Brnie itd. Najwierniejszy współpracownik Witosa, Kiernik, osiedlił się w Pradze, gdzie działał w charakterze urzędnika w międzynarodowym instytucie agrarnym.

Były przeciwnik Witosa, a obecnie jego najbliższy współpracownik — Bagiński, pozostał razem z przywódcą. Obaj nie zaprzestali pracy w ruchu.

Nieszczęściem ich jednak było, że żaden z nich nie mógł pisywać w gazetach, ukazujących się w Polsce. Sąd, prokurator, administracja, konfiskowali każdy artykuł z ich podpisem.

Emigranci nie czuli się zbyt dobrze. Nie widzieli możliwości powrotu. Zdaleka obserwowali rozłamy w ich własnej partji.

Polityczni emigranci czasami wstępowali do Pragi. Często widywano prezesa Witosa, spacerującego na ulicach Pragi w pelerynie, bez krawatki. Siedział ze swoimi towarzyszami w domu reprezentacyjnym.

Do tych emigrantów przyłączył się jeszcze jeden uchodźca: Wojciech Korfanty. W Brześciu siedzieli razem w jednej celi przed słynnym procesem. Obecnie spotykają się w jednej restauracji, w jednej kawiarni i rozmawiają o Polsce. Niema żadnej wiadomości, żadnej plotki, kursującej w Polsce, któraby nie dotarła do nich. Tęsknie podchwytują każdą wieść.

Mówią, że najbardziej łasy na takie wiadomości jest Korfanty, który był redaktorem gazety codziennej i w dawnych czasach kierował agencją telegraficzną.

Obecność wspomnianych przywódców w Czechosłowacji oddziałała silnie na ich stanowisko w kwestjach polityki zagranicznej. Można dokładniej powiedzieć, że uprzednio stronnictwa ludowe wykazywały słabe zainteresowanie polityką zagraniczną. Dopiero przed kilkoma laty wdarły się międzynarodowe tematy do ich rezolucyj. Od tego czasu propagowały wierność Francji, wzywały do lojalnych stosunków z Czechosłowacją i zwalczały program rewizjonistyczny.

Jest jednak jasnem, że aż do maja 1935 żaden z emigrantów nie wierzył, że dojdzie do rewizji ich procesu, do powrotu, do zmartwychwstania politycznego. Korfanty sądził, że jego walka z wojewodą śląskim jest przegrana. Serja zarzutów o malwersacjach podatkowych spadła na jego głowę. Były przywódca ludu śląskiego, przedstawiciel rządu podczas plebiscytu, zdążył zaledwie uciec, a w województwie uradowano się: pozbyto się najniebezpieczniejszego przeciwnika.

Zdawało się, że główna idea Sławka urzeczywistnia się. Partje zostają wyparte z parlamentu i tracą wpływy w kraju. Jedyną reprezentacją jest Sejm. Rezultaty wyborów doprowadziły jednak do klęski koncepcji Sławka.

Negatywna akcja opozycji przyniosła owoce. Bojkot wyborów udał się. Później nastąpiła druga klęska. Partje próbowały wykorzystać rezultat zwycięstwa. Było już niemożliwością sparaliżować działalność dołów w rozmowach z przywódcami Sejmu. Nowy premjer Kościałkowski musiał już szukać kontaktu z opozycją.

Stało się jasnem, że każdy ruch w Polsce, każda próba stworzenia szerszej organizacji musi oprzeć się na elemencie chłopskim. Dwie partje działały na wsi: stronnictwo ludowe i endecy. Grupy rządowe utraciły grunt pod nogami.

Odtąd wszczynano próby zdobycia chłopstwa dla nowego ruchu rządowego. W odpowiedzi stronnictwo ludowe zażądało wpuszczenia emigrantów do kraju, a przedewszystkiem przywódcy Witosa.

Obóz rządowy oświadcza, że może prowadzić rozmowy ze stronnictwem ludowem i jej kierownikiem w Polsce, Maciejem Ratajem. Instancje partyjne odpowiadają wiecami, uroczystościami ludowemi, Nowosielcem, przygotowują obecnie nową uroczystość 15 sierpnia w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami.

Nasuwa się kwestja, dlaczego zwolennicy dobrych stosunków z Rosją Sowiecką wykorzystali akurat wojnę z roku 1920, dlaczego ich święto schodzi się z uroczystościami endeckiemi „Cudu nad Wisłą“? Na to odpowiadają ludowcy, że zwycięstwo odniesiono dzięki premjerowi Witosowi, dzięki masowemu udziałowi chłopów w obronie, i koniecznem jest wykorzystanie tego w teraźniejszym apelu o oparcie organizacji obrony państwa na masach.

Nie jest jeszcze dokładnie wiadomem, jak zakończą się uroczystości 15 sierpnia. Jedno można już teraz przewidzieć, że stronnictwo ludowe wykorzystuje każde święto, aby domagać się praw do powrotu dla swego przywódcy. Doszło już tak daleko, że nawet w gazecie, popieranej przez obóz rządowy, w „Polsce Zachodniej“, czyniono aluzje, że Witos może powrócić. Oficjalny komunikat „Iskry“ położył kres wszystkim pogłoskom. Ale żądania stronnictwa ludowego nie ustały. Nastrój na wsi jest gorączkowy. Na wiecach można słyszeć mowców chłopskich, którzy opowiadają, że nowa ordynacja wyborcza odebrała chłopom prawa, że nie dopuszcza się prawdziwego obrońcy ich interesów — chłopa Witosa.

Snuje się odnowa legenda Witosa. Wszys-

tkie grzechy zostały zapomniane. Nadzieje wsi a zwłaszcza widoki reform społecznych wiążą się z jego imieniem.

Rozumie się, że dwa tygodnie rządów Witosa — a kto wie, czy nazwisko Witosa nie byłoby wypowiadane z największą nienawiścią, jak przed laty. Zanadto wielkie są nadzieje, za małe możliwości, zbyt przeciętny jest światopogląd tego bogatego chłopa.

Tymczasem jednak nie pozwala się, aby Witos spróbował szczęścia. Nie wzywa się go, czeka on zagranicą w Pradze, a nawet w wycieczkach do Paryża. Czeka, spotyka się ze swymi najwierniejszymi, wysłuchuje czasami raportów z kraju i czuje się żwawszym. Mówi się nawet, że choroba, której nabawił się w Brześciu, ustępuje.

Czy będzie musiał jeszcze długo czekać, czy najbliższe miesiące nie doprowadzą do nowego zetknięcia z partją, do akcji rządowej, która ma na pewien czas odsunąć problem emigrantów? Obóz rządowy przygotowuje wypad w sierpniu.

Tymczasem Wojciech Korfanty pakuje swoje manatki. Ma to być pierwszy gołąbek, który opuści emigrację i popróbuje szczęścia na polskiem terytorjum. Dzięki swemu zwycięstwu w Trybunale Administracyjnym w sprawie podatków, może Korfanty już powrócić. Tak powiadają jego najbliżsi.

Korfanty pakuje się i spogląda niespokojnie na drugą stronę granicy: Kto wie, czy nie zaniecha pochodu triumfalnego na Śląsk, czy nie zaczeka wraz z Witosem na dalsze etapy wypadków w Polsce, zwłaszcza, że historja przestała wlec się opieszale, że chłopi maszerują w kraju energicznie, żwawo i szybko.

Jedna rzecz jest bardzo ciekawą, że w całej akcji emigrantów zapomniano o Liebermannie.

Zgon Harolda Cohena

Londyn, ŻAT. W wieku lat 63 zmarł nagle znany żydowsko-angielski filantrop Harold Leopold Cohen, który tego właśnie dnia miał uczestniczyć w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach bibljoteki uniwersyteckiej w Liverpoolu. Zmarły ofiarował na ten cel 100.000 funtów. Harold Cohen był synem burmistrza Liverpoolu Louis Cohen'a i ofiarował wielkie sumy pieniężne na różne ogólne i żydowskie cele dobroczynne. W swoim czasie był Harold Cohen prezesem klubu konserwatywnego w Liverpoolu. „Times" i inne angielskie dzienniki poświęcają zmarłemu ciepłe notatki i artykuły.

Antysemickie zajścia w Bukowinie

Bukareszt, ŻAT. Z różnych stron Bukowiny nadchodzą wieści o antyżydowskich ekscesach. W Radautz pobito żydowskich przechodniów i zdemolowano żydowską restaurację. W Putnej nie dopuszczają antysemiccy chuligani do sprzedaży prasy demokratycznej.

„Tschernowitzer Morgenblatt" protestuje przeciwko temu, że policja nie stara się zapobiec zawczasu tym ekscesom i podkreśla, że dodaje to tem większej otuchy chuliganerji, która bezkarnie zakłóca spokój publiczny i stwarza stan bezprawia.

Przewarstwowienie zawodowe rumuńskich Żydów

Bukareszt, ŻAT. Jaskrawy obraz dążenia do przewarstwowienia zawodowego Żydów rumuńskich, daje sprawozdanie, które zostało złożone na ostatniem ogólnem zebraniu „Ortu" w Rumunji. Na kursy zawodowe „Ortu" w okresie sprawozdawczym, uczęszczało wielu kupców i osób pracujących w wolnych zawodach, celem nauczenia się fachu. Charakterystycznym jest fakt, że na nowo-utworzonym kursie radjotechnicznym uczą się 3 osoby posiadające tytuły uniwersyteckie, 6 studentów, 6 uczniów gimnazjalnych oraz 11 urzędników bankowych i handlowych.

Żądania żydostwa golusowego w chwili obecnej

Enunciacja b. posła Grynbauma

Kraków, 1 sierpnia.

(Sgh) W czwartek, 30 lipca br. bawił w Krakowie — jak już donieśliśmy — członek Egzekutywy Sjonistycznej, były poseł p. *Izak Grynbaum*. Na zebraniu działaczy sjonistycznych w Krakowie wygłosił p. Grynbaum obszerny referat o obecnem położeniu w Palestynie.

Po powitaniu przez p. prezesa dra Chaima Hilfsteina, zabrał głos p. Grynbaum, wywodząc:

ODDŹWIĘK W KRAJACH DIASPORY

— Głównym celem mego wyjazdu do krajów golusu było poinformowanie opinji publicznej o prawdziwej sytuacji jiszuwu w Palestynie. W golusie bowiem przesadza się zbytnio wypadki palestyńskie, lub nazbyt się je bagatelizuje. Jiszuw palestyński odnosi wrażenie, jakoby zaburzenia nie znalazły właściwego oddźwięku w golusie. Prawdą jest, że dzięki ostatnim wypadkom w Palestynie, powstał port w Tel Awiwie. przeniesiono urzędy administracyjne z Jaffy do Tel Awiwu, ilość robotników żydowskich w pardesach żydowskich zwiększyła się. Życie toczy się normalnym trybem. Jest to objawem wysoce pocieszającym i dlatego prawdopodobnie żydostwo światowe nie zostało tak głęboko wstrząśnięte, jak podczas wypadków 1929 roku.

GROŹBA WSTRZYMANIA ALIJI

Ale widmo niebezpieczeństwa mimo to nie ustępnje. Na pierwszy plan wysuwa się niebezpieczeństwo, w sprawie aliji do Palestyny. *Egzekutywa Sjonistyczna wraz z całem żydostwem światowem nie zgodzi się absolutnie na wstrzymanie emigracji* i wszelkiemi stojącemi do dyspozycji środkami będzie tę myśl, nurtującą wśród pewnych sfer politykow angielskich, zwalczała. Egzekutywie Sjonistycznej udało się zażegnać niebezpieczeństwo wstrzymania emigracji przed mianowaniem i wysłaniem Komisji Królewskiej do Palestyny. Ale to jeszcze kwestji nie wyczerpuje. Musimy stać na straży, aby nie wstrzymano emigracji podczas prac Komisji Królewskiej. *Egzekutywa jiszuw, a nadewszystko żydostwo golusowe musi być gotowe do walki obronnej przeciw ograniczeniom aliji i praw żydowskich do Palestyny*. W danej chwili trzeba będzie podjąć walkę. Arabowie stawiają kwestję Palestyny na ostrzu miecza, obawiają się bowiem, że Palestyna powoli stanie się krajem żydowskim. Tłómacza oni, że obecnie nadeszła odpowiednia dla nich chwila, aby przeszkodzić w rozwoju żydowskiej Palestyny. Gdyby alija toczyła się nadal w tem samem tempie, jak w r. 1935, wówczas za parę lat ludność żydowska wynosiłaby 40 — 50 procent ogólnego zaludnienia Palestyny, a wówczas *Żydzi przestaliby być mniejszością i jeden z najgłówniejszych warunków Żydowskiej Siedziby Narodowej zostałby spełniony*. Arabowie czekali już od dłuższego czasu na odpowiednią konjunkturę polityczną, która umożliwiłaby walkę o swą tezę. W r. 1936 wytworzyła się pomyślna dla nich konjunktura: wojna włosko - abisyńska, alarmy i psychoza wojenna zapanowała na świecie, co przyspieszyło arabską akcję destrukcyjną. Być może, że gdyby nie konjunktura polityczna, zaburzenia nie wybuchłyby tak rychło. Ale konjunktura polityczna jest rzeczą zmienną. Proklamowany przez prowodyrów arabskich strajk protestacyjny, trwający już trzeci miesiąc, wchodzi w stadjum likwidacji. Ale nie znaczy to, że nawet po zlikwidowaniu strajku ustaną również akty sabotażu. Być może, że pociągną one za soba jeszcze pewne ofiary, ale przeciwstawi się temu coraz energiczniejsza akcja rządu i akcja całego żydostwa. Trzeba bowiem przyznać, że rząd, który początkowo nie występował energicznie, dążąc do kompromisowego załatwienia sporu, chwycił się obecnie ostrzejszych środków, co wskazuje na to, że *rząd palestyński zdecydowany jest za wszelką cenę stłumić rozruchy*. A jeśli już znaleźliśmy się w tem stadjum, możemy być spokojni, że rząd przeprowadzi pacyfikację kraju.

KOMISJA KRÓLEWSKA

Wiele zależy obecnie od wyników prac Komisji Królewskiej. Arabowie wytoczą bezwątpienia najcięższe armaty i tłumaczyć będą swe postępowanie. My zaś wskażemy Komisji Królewskiej na tragiczne położenie żydostwa w krajach djaspory, którego rozwiązanie jest zagadnieniem polityki międzynarodowej. Arabowie posiadają olbrzymie obszary ziem arabskich, podczas gdy Żydzi mają tylko skrawek Palestyny. Jeśli Arabowie wskażą, że emigracja żydowska może wzrastać jedynie ze wzrostem pojemności kraju, wówczas my powołamy się na to, że właśnie *emigracja żydowska rozszerza pojemność Palestyny. W każdym bądź razie cały naród żydowski przeciwstawi się z całą stanowczością zamachowi Arabów na żydowską siedzibę narodową. Jest to w pierwszym rzędzie zadaniem żydostwa golusowego, gdyż groźba wstrzymania emigracji godzi w zasadzie w Żydów golusowych.*

ŻYCIE GOSPODARCZE NIE ZOSTAŁO SPARALIŻOWANE

Zaburzenia palestyńskie pochłonęły ofiary żydowskie i spowodowały pewien zastój w gospodarce palestyńskiej, ale w żadnym wypadku nie sparaliżowały życia gospodarczego. Żydzi otrząsnęli się już od pierwszego wrażenia i pracują nadal nad rozbudową kraju. Port w Tel-Awiwie został w zdumiewająco krótkim czasie zbudowany, powstają nowe drogi strategiczne, Targi Lewantyńskie odbyły się ściśle wedle programu, bezrobocie zmniejsza się, robotnicy żydowscy otrzymali zatrudnienie w pardesach żydowskich, gdzie dotychczas pracował robotnik arabski, około 3.000 Żydów znalazło się w szeregach policji pomocniczej itd.

„LEWICARONI"

W pierwszym okresie rozruchów jiszuw nie potrzebował pomocy materjalnej z golusu, a nawet odrzucił stanowczo projekt pomocy materjalnej, wysunięty przez sjonistów amerykańskich. Teraz jiszuw zorganizował akcję samopomocową pod nazwą „*Leezra u'wicaron*". Celem tego funduszu jest zatrudnienie reszty bezrobotnych, udzielenie pomocy uchodźcom żydowskim z Jaffy i rozbudowa życia gospodarczego. Teraz jednak żydostwo golusowe weźmie udział w tej akcji. Proklamowany zostanie fundusz „*Lewicaron*" pod egidą Egzekutywy Sjonistycznej. Należy bowiem pamiętać o tem, że pół miljona funtów, zebranych po wypadkach 1929 roku umożliwiło przygotowanie nowej, piątej aliji. *Jeśli teraz nowy fundusz stworzy dogodne warunki, wówczas dalsza alija będzie mogła przybrać imponujące rozmiary.* Egzekutywa nie wątpi, że żydostwo golusowe będzie w pogotowiu, aby bronić praw żydowskiej Palestyny i wystąpić na drodze politycznej i dyplomatycznej przeciw roszczeniom arabskim, a zarazem nieść będzie ofiarną ręką pomoc materjalną jiszuwowi palestyńskiemu, który od wielu miesięcy znajduje się na froncie. *Nadszedł czas, aby rezerwa Żydów golusowych stanęła w jednym szeregu z bohaterskim, samoopanowanym jiszuwem na froncie palestyńskim.*

Kolonizacja żydowskiego stanu średniego z Czechosłowacji w Palestynie

Praga, ŻAT. Po pertraktacjach, prowadzonych z palestyńskiem towarzystwem „Jachin", kierownictwo partji sjonistycznej w Czechosłowacji przystąpiło do przygotowań kolonizowania żydowskiego stanu średniego z Czechosłowacji w Palestynie. W tym też celu zostanie w Palestynie utworzona specjalna organizacja. Każda rodzina otrzyma 15 dunamów gruntu. Wiek Kolonistów nie może przekraczać lat 45.

EDGARD SCHALL

Co dzieje się w Hiszpanji?

Poniżej zamieszczamy dwie dalsze oryginalne korespondencje, nadesłane nam przez naszego korespondenta z Barcelony, widowni tragicznych wypadków hiszpańskich *Redakcja.*

Barcelona, w lipcu.

Pod kierownictwem faszystowskich przywódców próbowała pewna część armji hiszpańskiej, wspomagana przez krańcowych zwolenników prawicy, obalić regime republikański. Temu zamiarowi przeciwstawiły się przedewszystkiem wielkie organizacje lewicowe. Policja i żandarmerja, jako straż porządku publicznego, stanęły po stronie legalnego rządu ludowego. Marynarka wojenna pozostała wierną republikańskiemu, przez lud wybranemu rządowi. Na pierwszy rzut oka można sklasyfikować obydwa zwalczające się obozy jako walkę faszyzmu przeciwko republice. Bieguny, dookoła których obracają się wrogie siły, należy w istocie dokładniej ustalić: Stary feudalizm podejmuje ponownie walkę o swe zmartwychwstanie przeciw klasie robotniczej, drobnomieszczaństwu i małorolnemu chłopstwu, jednem słowem: przeciw proletarjatowi.

Rozwój ostatnich lat prowadzi w prostej linji do tego punktu, w którym się obecnie znajdujemy. Stan średni oddawna odgrywał stosunkowo małą rolę na półwyspie iberyjskim. Tylko silne i ugruntowane mieszczaństwo mogłoby utrzymać równowagę między temi dwoma przez rozwój historyczny stworzonemi przeciwieństwami. W krótkim czasie istnienia drugiej republiki hiszpańskiej nie potrafiono stworzyć silnego centrum. Po zdyskredytowaniu partji radykalnej, która była powołaną do odegrania najważniejszej roli w organiźmie republikańskim, bieg rzeczy nie dał się więcej powstrzymać. Centrum zostało rozbite w wyborach z 16 lutego 1936 roku. Dziś w istocie mogą się przywódcy radykalni przekonać, jak straszliwe skutki pociągnął za sobą ich brak zdolności rządzenia, ich błędy i zaniedbania. Jest już za późno. Podczas gdy mieszczańska prawica coraz bardziej zbliżała się do sfer obecnych powstańców, bieg wypadków wykazuje dzisiaj niemniej dobitnie, w jakim stopniu klasa robotnicza przeszła na lewo. Ona to — nawet przeciwnicy muszą to uznać — walczy heroicznie i zdyscyplinowanie. Na niej zwłaszcza rząd może się oprzeć.

Wedle dotychczasowych wiadomości wydaje się, że powstanie zostanie stłumione. — A pewnem jest, że będzie należało zaliczyć je do najkrwawszych walk w historji Hiszpanji. Namiętna zaciętość po stronie powstańców jest niemniej wielką, jak do ostateczności zdecydowana wola obrony po stronie proletarjatu. Ci dwaj przeciwnicy uderzyli na siebie obecnie nie po raz pierwszy. Gwałtowność uderzeń wzmagała się coraz bardziej. Kto obserwował walki z bliska, wie, że punkt szczytowy został osiągnięty.

Jak potoczy się dalej wewnętrzna polityka w Hiszpanji? Cel powstańców był już od dawna jednoznacznie ustalony: krańcowy faszyzm. Cel walczącej klasy robotniczej jest ogólnie znany: dyktatura proletarjatu. Gdy stłumienie powstania doprowadzone zostanie do zwycięskiego zakończenia, muszą nastąpić konsekwencje: walczący przedłożą rachunek W hiszpańskich kołach mieszczaństwa nie można oddawać się żadnym złudzeniom w tym względzie. Ci spośród zwycięzców, którzy w pierwszym rzędzie nadstawili piersi, będą domagali się wynikających z tego uprawnień. Czy możnaby w wypadku zwycięstwa faszystów oczekiwać rządów demokratycznych? — Demokratycznych, w sensie ogólnie pojętych zasad demokracji? Czy można z drugiej strony sądzić, że proletarjat, jeśli tą nazwą obejmiemy socjalistów, komunistów, anarchistów itd., po drodze okupionem zwycięstwie, będzie gotowy pójść na kompromisy na rzecz mieszczańskich zapatrywań, jeśliby nawet te kompromisy były mniej lub więcej rozległe? Bez wątpienia oczekuje się tego. Zakłada się, że także krańcowa lewica zadowoli się szeregiem ustępstw. A to założenie jest jedyną nadzieją, jaką może mieć demokracja w Hiszpanji, aby znaleźć wyjście ze ślepej uliczki, do której została wpędzona w ostatnich latach z nieprzepartą siłą. Czas okaże, czy wolno było oczekiwać tego. Jedno jest pewne: jeśli nawet krwawe walki zakończą się, to jednak droga do ostatecznego rozwiązania konfliktów jest jeszcze bardzo daleka.

Dekrety i epizody

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Barcelona, 26 lipca.

I.

Jakie formy przybiera walka, rozgrywająca się między powstańcami a rządem hiszpańskim, poznać można najlepiej chyba z zarządzeń i środków ostrożności, które opublikowane zostały w prasie hiszpańskiej, naturalnie o ile tylko się ta ukazuje. Najcharakterystyczniejsze z tych dekretów świadczą wyraźnie o tem. do jakich konsekwencyj doprowadziła rewolucja faszystowska w Hiszpanji.

Kupcy, zarówno hurtownicy jak i detaliści, mają obowiązek sprzedawać swe towary po tej samej cenie, co przed nastaniem rozruchów. Tam, gdzie były przekroczenia, nastąpiły aresztowania. Nadto w całym szeregu wypadków cofnięte zostały koncesje handlowe.

Zarówno w Madrycie, jak i w Barcelonie budynki, w których mieszczą się redakcje pism prawicowych, zostały przez rząd okupowane. Gazety zmieniły nazwy. Ukazują się pod ścisłą kontrolą władz różne pisma, reprezentujące poglądy tej czy owej grupy lewicowej.

Kataloński minister oświaty przedsięwziął różne środki celem zabezpieczenia różnych przedmiotów artystycznych i dzieł sztuki w Katalonji, że wymienimy chociażby historyczne zabytki na Montserrat w Poblet i Asturji. Wszędzie, gdzie znajduja się przedmioty, przedstawiające wartość historyczną, wyłonione zostały specjalne komitety, których zadaniem jest otaczać opieką te narodowe skarby.

Działalność banków w Barcelonie ogranicza się narazie jedynie do wypłaty dziennych zarobków robotnikom. Wykonywanie tego rozporządzenia jest ściśle kontrolowane. Posiadacze prywatnych kont bankowych, pozbawieni środków pieniężnych na pokrycie codziennego utrzymania, uzyskali kredyty w tych sklepach, w których zazwyczaj czynią zakupy. Takie same środki doraźne przedsięwzięte zostały także w Madrycie.

Koleje elektryczne, koleje podziemne i przedsiębiorstwa autobusowe zajęte zostały przez generalicję i funkcjonują pod jej nadzorem. To samo tyczy się wodociągów miejskich, elektrowni i gazowni.

Szkoły religijne w Katalonji zostały rozwiązane, względnie zamienione na szkoły ludowe. To samo stało się też z wyższemi szkołami o charakterze religijnym.

Autonomiczny rząd kataloński postanowił wprowadzić 40-to godzinny dzień pracy. Równocześnie podwyższone zostały zarobki robotników o 15 proc. Ustanowiony też został komitet, który zajmuje się ustalaniem minimalnej normy płac.

Pozatem projektowana jest ustawa, na mocy której wszelkie dobra, należące do powstańców, jakoteż majątki kościelne zostaną skonfiskowane i zużyte na cele społeczne i kulturalne.

II.

Pilot, sierżant Urtuli, wysłany został z Marokka w towarzystwie oficera armji powstańczej, w charakterze obserwatora, a zadaniem ich było zrzucać bomby na wojska rządowe. Po drodze postanowił republikański pilot pozbyć się swego towarzysza. Przy pomocy kilku „Loopingów" wyrzucił oficera z samolotu, poczem kontynuował swój lot, wylądował w Madrycie i oddał się do dyspozycji rządu.

* * *

W kopule pomnika Krzysztofa Kolumba przy porcie barcelońskim umieścili powstańcy kilka kulomiotów, któremi ostrzeliwali port i wojska rządowe. Odpowiedziano na to ogniem z pokładu hiszpańskiego parowca „Juan Sebastian Elcano". Oficerowi żandarmerji udało się wkrótce, przy pomocy dokładnych matematycznych obliczeń, kilku celnie wymierzonemi strzałami armatniemi całkowicie rozbić powstańców, których główna kwatera znajdowała się w hotelu Colon.

* * *

Parowiec „Ciudad de Barcelona" wyjechał w sobotę, 18 lipca, z Palma de Mallorca, by przywieźć 600 pasażerów na ludowe igrzyska olimpijskie, które odbyć się miały dnia 19 lipca w Barcelonie. Kiedy w niedzielę rano przybył do Barcelony, kapitan zauważył, że sytuacja w tem mieście jest mocno niejasna, zmienił więc natychmiast marszrutę, chcąc powrócić do Palmy. Jedynie nieliczni pasażerowie próbowali za wszelką cenę dostać się do miasta. Kiedy „Ciudad de Barcelona" znajdował się znowu w pobliżu Balearów, przyjął radjotelegram, nadany z okrętu „Ciudad de Taragona", w którym informowano, że na Balearach górą są faszyści. Parowiec więc znowu zawrócił z drogi, udając się w kierunku Barcelony, dokąd przybył w poniedziałek. Wobec rozgorzałej walki w porcie, nie można było myśleć nawet o zarzuceniu kotwicy. Pasażerowie, którzy w dniu poprzednim opuścili okręt, by dostać się do miasta, znajdowali się wciąż jeszcze przy latarni morskiej, a teraz nie posiadali się wprost z radości na myśl o tem, iż znów dostaną się na pokład parowca. Okręt odjechał do Taragony, gdzie można było zarzucić kotwicę. Dopiero w czwartek, 23 lipca zakończyła się ta tułaczka i można było wysadzić pasażerów bezpiecznie na ląd w porcie barcelońskim, gdzie wojska rządowe odniosły decydujące zwycięstwo.

* * *

Pewien żołnierz, stacjonowany w koszarach kawalerji w Gracia, na przedmieściu Barcelony, opowiada, że oficerowie armji powstańczej zaprosili go wraz z towarzyszami, by zanim odbędzie „spacer" po mieście, łyknął sobie trochę koniaku. Na Diagonal zetknął się z żandarmem i po krótkiej walce, schronił się do klasztoru Karmelitów. Żołnierze nie chcieli strzelać do tłumu, zmusili ich jednak do tego oficerowie pod groźbą rewolwerów. Po kilkugodzinnej bitwie, w której poległo sporo żołnierzy, powstańcy się poddali. Kiedy ów kawalerzysta opuścił następnie gmach klasztoru, rozpoznał on w owym żandarmie, z którym poprzednio walczył, swojego brata, który odbywał służbę w żandarmerji. Ze łzami w oczach padli sobie ci dwaj bracia — „wrogowie" w objęcia...

„Żydowska wieś cara“

Na łamach „Czasu“ zamieszcza p. K(sawery) P(ruszyński) poniższy nader ciekawy artykuł z cyklu „Listy z Polesia“.

W porcie pińskim spławiają drzewa barczyste chłopy białoruskie i brodaci patrjarchowie z ghetta. Istotnie w Pińsku, żydowskim w 70 prac., istnieje spora warstwa robotników Żydów, żyjących z pracy fizycznej. W miasteczku Motolu, które jest siedzibą flisaków i spławiaczy drzewa, szereg poleskich wilków morskich, spławiających drzewo do Wisły i Niemna, to właśnie Żydzi. W jednej z takich rodzin, z dziada pradziada wywodzącej się od „retmanów“, którzy jeszcze spławiali tu czółna Ogińskich, narodził się temu kilkadziesiąt lat syn, który zapragnął popłynąć dalej. Ten syn to Chaim Weizmann, dziś jeden z wodzów egzekutywy sjonistycznej, jeden z budowniczych Palestyny. Nieraz spotykając ambasadora Rzeczypospolitej w Londynie mówił z nim nie to po polsku, a obcemi narzeczami trącąc mową człowieka z Kresów. Nie trzeba się i temu dziwić, albowiem miasteczko Motol jest odległe o kilkanaście kilometrów od dworu pańskiego w Mołodowie, a ambasadorem Rzeczypospolitej był wówczas Konstanty Skirmunt.

Jednak najbliższymi ziemi są na Polesiu Żydzi - chłopi ze wsi Iwaniki. Jest bowiem pod Pińskiem prawdziwa, całkowicie żydowska wieś. Paręset Żydów żyje na roli, żyje — co więcej — z dziada pradziada, bo od prawie stu lat. Iwaniki są dumą żydostwa. Stanowią dla niego dowód, że Żydzi mogą się jąć fizycznej pracy, że z ghetta jest powrót do stad, roli, sadów i orki, zapomnianej od czasów Kanaanu. Jest jeszcze kolonja żydowska pod Sarnami, są osiedla żydowskie w Małopolsce, ale to wszystko nie to. Tamto znajduje pomoc bogatych filantropów, powstało stosunkowo niedawno. Iwaniki to co innego. Jest to poprostu żydowska wieś.

* * *

Żydowska wieś ciągnie się długą ulicą, leży o osiem kilometrów od Pińska, na piaskach, wbok od drogi, wiodącej do Porzecza. Obejmuje przeszło sto gospodarstw, posiada swoją szkołę, swego sołtysa. Sołtysem jest p. Cal Wagemann. Jest to zapewne jedyny sołtys Żyd w Polsce. Nauczycielką w tej wsi jest Polka p. Królicka. Ziemi mają tu Żydzi raczej niewiele. Przeważają średnie gospodarstwa, jest trochę większych. W większych gospodarstwach nierzadko jako parobcy pracują jednak chłopi polescy, nie Żydzi. Widzi się jednak obok nich typ młodego silnego Żyda parobka, nieznanego prawie w naszych miastach. Pozatem Żydzi iwaniccy nie zajmują się prawie polityką. Jest u nich pewna sympatja do sjonistycznej palestyńskiej lewicy, choć do Palestyny nie emigrował z Iwanik nikt.

To, co uderza w Iwanikach, to wygląd wsi. Możnaby sądzić, że będzie się ona różniła korzystnie od poleskich. Tego się jednak nie widzi. Te same domy drewniane, słomą kryte, niskie, izby biedne i brudne. Nie przypomina to wcale kolonistów niemieckich, spotykanych gdzieindziej, Czechów wołyńskich, Polaków. Wieś żydowska zbliżyła się bardzo do białoruskiej i niema w tem tak wiele dziwnego. Panuje tu bieda. Piaski dają marne urodzaje. Egzystencję wsi podnosi nieco fakt, że całe żydostwo Pińska spędza lato na iwanickich letniskach. Stanowi to zawsze pewien dochód. Bez niego Iwaniki zeszłyby do normalnego poziomu kresowej wsi poleskiej.

Fakt, dla którego ta żydowska wieś otaczana jest takim sentymentem wśród Żydów z miasta, skądinąd, wśród zwolenników osadzenia Żydów na roli nietylko w Palestynie, leży w czem innem. Oto Żydzi nie cierpiący tu od antysemityzmu okolicznych chłopów, mają poczucie paru generacyj pracy na tej roli. Gdy przyjedzie tu bogaty Żyd niemiecki, odnawia się niejako scena ze znanej bajki Lafontaine'a o dwóch szczurach, o tem, jak to szczur bogaty zaprosił szczura biednego na bankiet:

„Autrefois le rat de ville
Invita le rat des champs;
D'une facon fort civile
A de reliefs d'ortolans“.

Czytelnicy pamiętają i dalej, że szczurzy bankiet był wspaniały, ucztowano na perskim dywanie, wszystko było pięknie. Naraz podczas festynu hałas. Czemprędzej:

„Le rat de ville detale
Son camarade le suit“.

Po chwili szczury spowrotem wyłażą z ukrycia. Hałas ustał. „Wracajmy do stołu“ — mówi bogaty szczur miejski. „O, nie“ — odpowiada ubogi wiejski szczur. Ja mam dosyć, odchodzę:

„demain Vous viendrez chez moi
C'est n'est pas que je me pique
de tout Vos festins de rois;
Mais moi, nulle ne m'interrompe,
Je mange tout a loisir
Adieu donc, fi du plaisir,
Que la crainte vient corrompre“.

Być może, że i biedny szczur wiejski, Żyd z poleskich Iwanik, nie może się czuć tutaj całkiem u siebie. Napewno jednak czuje się tu dużo lepiej, niż Żyd berliński czy poznański u siebie. Na tych bogatych swych kuzynów patrzy z dumną wyniosłością, z jaką biedny szczur wiejski żegnał swego miejskiego kuzyna z bajki francuskiego moralisty.

* * *

Co jest najciekawsze w tem wszystkiem, to to, że Iwaniki, które dziś tak Żydów cieszą, w których cały odłam myśli politycznej żydowskiej upatrywał wskazówkę, na jakiej drodze należy rozwiązać kwestję żydowską, powstały z rozkazu cara Mikołaja I, który w rzeczy samej podejmował liczne, nieraz bardzo drastycznemi metodami poparte, próby kolonizacji Żydów. Historycy żydowscy uważali Mikołaja za Hamana, dziś jeszcze traktują go surowo. W Iwanikach poglądy na „żandarma Europy“ kształtują się inaczej. Przypomina się zdanie Mikołaja, wyrzeczone do Arakczejewa na widok oporu stawianego przez żydostwo jego reformom: „Dopiero wnukowie tych ludzi zrozumieją, że chciałem ich dobra“. Może i tak.



Święto narodowe Szwajcarji

W dniu 1 sierpnia Federacja Szwajcarska święci rocznicę powstania pierwszego związku kantonów szwajcarskich. W roku obecnym przypada 645-a rocznica historycznej daty dla Szwajcarji, będącej dziś najstarszem państwem świata o ustroju republikańskim.

Szwajcarja, zamieszkana pierwotnie przez celtyckich Helwetów, po podbojach Rzymian, Alamanów i Franków, weszła w w. XI w obręb cesarstwa niemiecko - rzymskiego. W w. XIII władzę nad Szwajcarją zaczęli sprawować Habsburgowie. Na ich rządy ucisku i tyranji odpowiedzieli mieszkańcy trzech sąsiadujących ze sobą kantonów Uri, Szwyc i Unterwalden zorganizowaniem „wieczystego związku“, mającego na celu zrzucenie jarzma Habsburgów. Stało się to dnia 1 sierpnia 1291 r. i dzień ten uważany jest za początek powstania dzisiejszej Federacji Szwajcarskiej. Trzej mężowie, Sztaufacher ze Szwyc, Walter First z Uri i Melchtal z Unterwalden stanęli na czele tajnego związku. Każdy z przywódców sprowadził dziesięciu mężów zaufania i nad jeziorem, przy przesmyku Rütli, w miejscu, gdzie schodzi się granica Szwyc, Uri i Unterwalden, złożono uroczystą przysięgę według formy, wypowiadanej przez księdza Reselmana z Uri: „Chcemy być jednym ludem i w żadnej potrzebie, w żadnem niebezpieczeństwie nie opuścim siebie. Chcemy być wolni, cel nasz — przodków wolność święta, wolimy wszyscy zginąć, niźli dźwigać pęta! Chcemy zaufać Tobie, wszechmogący Boże! A żadna ludzka siła zastraszyć nas nie może“.

Związek wieczysty rósł coraz bardziej w siłę i 1 stycznia 1308 r. Uri, Szwyc i Unterwalden podniosły bunt przeciwko tyranji Austrji, kładąc podwaliny pod samodzielność Szwajcarji. Stopniowo coraz to większe sukcesy wojenne przyciągają na stronę Związku nowe kantony, tak, iż w 1353 r. Liga liczy już 8 kantonów. W tym to okresie powstaje nazwa Federacji „Szwajcarskiej“: kiedy Zurych opuścił Ligę, opowiedziawszy się po stronie Austrji, pozostałe kantony, chcąc uwydatnić patrjotyzm i rolę Kantonu Szwyc w walkach o wolność Ligi, przyjęły od niego nazwę Szwajcarji, łączną odtąd dla wszystkich kantonów, wraz z jego barwami, będącemi do dziś barwami Szwajcarji, tj. biały krzyż w czerwonem polu. W r. 1481 Związek powiększa się o kantony Fryburg i Solura.

W r. 1499 Szwajcarja uniezależnia się ostatecznie od cesarstwa niemieckiego. W r. 1501 przystępują do Związku Szwajcarskiego Bazylea i Szafuza, w 1513 r. — Appenzell, pozostałe zaś kantony zawierają z niemi przymierze.

Okres pokojowego rozwoju Szwajcarji mącą walki religijne katolików z protestantami, które ostatecznie kończą się wraz ze śmiercią Zwingliego (1531 r.) zawarciem pokoju, gwarantującego wolność sumienia.

Rewolucja Francuska zainicjowała przeobrażenie się Federacji Szwajcarskiej w Zjednoczoną Republikę Helwecką (1799), a rządy Napoleona wprowadzają nowy podział kantonów. Kongres Wiedeński z r. 1815 przywraca dawny podział i nienaruszalność terytorjum Federacji Szwajcarskiej. W okresie wojny światowej 1914—1918 Szwajcarja zachowała ścisłą neutralność i żadne z wojujących państw nie naruszyło jej terytorjum. (P—p).

Elektryczne oko

Komórka foto - elektryczna swem działaniem przypomina oko ludzkie. Reaguje ona na promienie świetlne, pod wpływem których powstają impulsy elektryczne, mogące wykonać jakąś użyteczną pracę. Od pewnego czasu komórka foto-elektryczna przestała być przyrządem wyłącznie laboratoryjnym i znalazła szerokie zastosowanie w technice prądów słabych i akustyce. Dzięki efektowi foto-elektrycznemu dał się zrealizować film dźwiękowy. Jest to najbardziej popularne zastosowanie „elektrycznego oka“. Obecnie zakres pracy komórki jest tak olbrzymi, że istnieje już pokaźna ilość książek traktujących o jej możliwościach.

Niedawno amerykański inżynier Colin wynalazł specjalny rodzaj komórki, w której pod wpływem padających promieni świetlnych wyzwalają się wewnątrz strumienie elektronów i w ten sposób 75 proc. energji świetlnej może być zamienione na energję elektryczną. Dzięki temu wynalazkowi, który obecnie przechodzi opracowanie laboratoryjne, możliwe jest zrealizowanie idei otrzymywania energji elektrycznej z promieni słonecznych.

Komórki foto-elektryczne znalazły szerokie zastosowanie we wszelkich sortowniach, gdzie na podział wpływa kolor przedmiotu. Wielkie fabryki cygar zagranicą do sortowania swoich wyrobów używają automatów, których sercem i mózgiem są foto-komórki. Przy pomocy komórki bada się zawartość procentową piasku w betonie, ona jest najistotniejszą cząstką automatu, służącego do zapalania lamp ulicznych, z chwilą, gdy natężenie światła dziennego spadnie poniżej określonego minimum. Jeden z wielkich entuzjastów komórki zbudował przyrząd do przewracania stronic czytanej książki. Wystarczy jedynie kiwnąć głową, którym to ruchem przecinamy strumień świetlny, padający na komórkę, a przyrząd zaczyna działać i karta zostanie przewrócona.

Liczniki do automatycznego zliczania intensywności ruchu ulicznego, przyrządy do analizy mleka ,sygnalizacja alarmowa ,automatyczny portjer do otwierania drzwi it. pożyteczne urządzenia opierają się na komórce foto-elektrycznej, która, dzięki swej olbrzymiej czułości i pewności działania, niemal z każdym dniem znajduje szersze zastosowanie. P-p.

Dzień polityczny.

Problem emigracji — to problemat pacyfikacji Europy

Znamienna enuncjacja agencji prasowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Polska Informacja Polityczna, agencja publicystyczna, reprezentująca poglądy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, porusza w ostatniej swej publikacji problem populacyjny w polityce międzynarodowej, formułując przy tej okazji tezę polską o palącej sprawie potrzeby praktycznego rozwiązania zagadnienia emigracji w państwach przeludnionych na szerokiej podstawie współdziałania państw zainteresowanych. Sformułowanie tej tezy polskiej w chwili obecnej, kiedy zagadnienie kolonjalne wypływa na stół rokowań międzypaństwowych, nabiera specjalnego znaczenia. W artykule P. I. P. czytamy:

Perjodyczne kataklizmy, zaburzające w różnych częściach świata pokojowe współżycie narodów, a mające swoje źródło w nadmiernem ciśnieniu przeludnionych krajów na obszary, w których istnieje mniejsze lub większe vacuum ludnościowe, świadczą wymownie o prawdzie, że czynnik populacyjny należy do jednego z tych elementów, które tworzą historję i z któremi liczyć się muszą czynniki, odpowiedzialne za przebieg wypadków w polityce międzynarodowej.

Nie ulega chyba wątpliwości, że takie wydarzenia, jak konflikt włosko-abisyński, lub niedawne wypadki na Dalekim Wschodzie, mają swoje źródło w problemacie ludnościowym, który zaważył na decyzjach Italji oraz kraju wschodzącego słońca. Tak samo *problemat żydowski, który wywołał dzisiejszą sytuację w Palestynie, rozwiązany być może tylko wówczas w sposób trwały i skuteczny, jeżeli rozpatrzony będzie nietylko jako zagadnienie religijne, lub narodowe, lecz również jako zagadnienie ludnościowe, a mianowicie jako problemat relatywnego przeludnienia oraz wadliwej struktury społeczno-gospodarczej ludności żydowskiej w niektórych krajach.*

Do państw, dla których problemat populacyjny stanowić musi z konieczności czynnik nader ważny w ich ustosunkowaniu się do wielkich zagadnień polityki międzynarodowej, należy Polska. Nie należy zapominać, że Polska zajmuje pod względem zaludnienia i obszaru szóste miejsce w Europie, a pod względem przyrostu ludności zajmuje czwarte miejsce w świecie, będąc z państw większych ludnością i obszarem wyprzedzaną jedynie przez Japonję. Dynamice ludnościowej Polski, wyrażającej się w cyfrze 400.000 głów rocznego naturalnego przyrostu ludności, nie odpowiada dostateczny zasób dóbr gospodarczych, umożliwiający racjonalne zaktywizowanie tych wielkich energji w życiu gospodarczem państwa. Polska bowiem pozbawiona jest dostatecznych kapitałów, oraz możliwości swobodnego dysponowania podstawowemi surowcami, niezbędnemi dla uprzemysłowienia kraju i umożliwienia tem samem egzystencji gospodarczej całej ludności.

Sytuacja ludnościowa zmusza Polskę do przywiązania pierwszorzędnego znaczenia do zagadnienia emigracji. Zarówno zagadnienie przeludnienia wsi, jak i zagadnienie żydowskie w Polsce, mające swe źródło przedewszystkiem w wadliwej strukturze społeczno-gospodarczej ludności żydowskiej, rozwiązane być mogą tylko, jeżeli udostępnione zostaną emigracji z Polski istniejące przecież niezaludnione tereny zamorskie, leżące odłogiem, a niewykorzystane jeszcze dla dzieła cywilizacji.

Zagadnienie emigracji wymaga dla rozwiązania przedewszystkiem zgodnej kolaboracji dwu czynników: kraju, posiadającego nadmiar ludności, oraz krajów posiadających nadmiar nieeksploatowanych jeszcze terenów. Istnieją olbrzymie, dziewicze obszary w Ameryce Południowej, której rządy niejednokrotnie stwierdzały brak rąk roboczych, istnieją również w Afryce rozległe tereny, nieeksploatowane, a nadające się pod względem klimatycznym do zamieszkania przez element europejski.

Trzecim czynnikiem, niezbędnym do racjonalnego rozwiązania wielkiego i palącego problematu przeludnienia niektórych państw europejskich, to kapitał, umożliwiający zorganizowanie zdrowego ruchu migracyjnego na poważną skalę. Niska stopa dyskontowa, obowiązująca w wielkich centrach bankowych świata, świadczy niezbicie, że istnieją kapitały, czekające dziś bezczynnie na sposobność racjonalnego zużytkowania.

Skoro więc istnieją trzy elementy podstawowe — ośrodki przeludnione, obszary nieeksploatowane, oraz wolne kapitały, to skoordynowany wysiłek zainteresowanych i odpowiedzialnych czynników międzynarodowych, a mianowicie państw emigracyjnych, państw władających nieeksploatowanemi obszarami, oraz państw, które stanowią bankierów świata — mógłby przy dobrej woli rozwiązać jedno z najżywotniejszych zagadnień przeludnionej i spauperyzowanej Europy. Zagadnieniu emigracji powinna poświęcić najbaczniejszą uwagę Liga Narodów. Do praktycznego, nie zaś tylko teoretycznego zajęcia się problemem emigracyjnym, jako jednym z elementów podstawowych pacyfikacji Europy, powinny skłonić Ligę Narodów doświadczenia bliskiej przeszłości, których źródłem były nierozwiązane zagadnienia ludnościowe, a które tak poważnie zagroziły autorytetowi Ligi.

Bund bierze udział w wyborach kahalnych

„Naje Folkscajtung" podaje następujące informacje o stanowisku Bundu wobec wyborów do gmin żydowskich. Jak wiadomo, dnia 4 lipca odbyło się posiedzenie plenarne C. K. Bundu, na którem zapadła uchwała, iż Bund nie weźmie udziału w wyborach do gmin żydowskich. Przeciwko tej uchwale opowiedział się jednak szereg mniejszych i większych organizacyj Bundu oraz pozostających pod wpływami Bundu organizacyj zawodowych i gospodarczych, żądając zwołania w tej sprawie sesji Rady Partyjnej. W dniu 14 bm. egzekutywa postanowiła — zgodnie z demokratycznemi tradycjami partji — żądaniom tym zadość uczynić i zwołała Radę Partyjną na 18 lipca. Wobec krótkiego terminu i okresu wakacyjnego na sesję przybyło tylko 21 na ogólną liczbę 45-ciu członków Rady. Sesja odbyła się jednak i po wyczerpującej dyskusji większością głosów powzięto uchwałę, iż partja weźmie udział w wyborach C. K., do którego w myśl statutu należy decyzja ostateczna, (Rada Partyjna jest tylko ciałem doradczem) odbył jeszcze tegoż dnia posiedzenie i postanowił zebrać listownie głosy tych wszystkich członków Rady Partyjnej, którzy na posiedzenie nie przybyli... Ponieważ „referendum" to wykazało, iż większość członków Rady Partyjnej jest za udziałem w wyborach, zwołano na 29 lipca posiedzenie wszystkich obecnych w Warszawie członków C. K., na którem uchylono uchwałę z dn. 4 lipca i uchwalono wziąć udział w wyborach do gmin żydowskich.

W sprawie stosunków ukraińsko-żydowskich

„Der Moment" stwierdza w artykule dr. H. Rosmarina, że po pewnej przerwie znów zapanował niepokój po wsiach i miasteczkach wschodnio - małopolskich, zamieszkałych głównie przez Ukraińców. Mnożą się tam ostatnio wypadki „wydarzeń żydowskich". Zaczyna się od nawoływań do bojkotowania Żydów, następnie wybija się szyby w domach żydowskich, a kończy się często na poważnych, krwawych wydarzeniach z ofiarami w ludziach. Te „wydarzenia żydowskie" skłoniły do zabrania głosu jednego z najczynniejszych przywódców ukraińskich, pos. dr. Barana. W ostatnich miesiącach kilkakrotnie wypowiadał się on już w sprawach żydowskich. Ostatni jego artykuł zamieszczony został w „Dile", naczelnym organie wielkiej i wpływowej organizacji ukraińskiej U. N. D. O., wydawanym przez pos. Mudrego, wicemarszałka obecnego Sejmu i faktycznego kierownika polityki ukraińskiej w Polsce w chwili obecnej. Wystąpienie to uważać zatem należy — zdaniem autora — za wyraz oficjalnego stanowiska ukraińskiego. Dr. Baran i tym razem ubolewa nad zajściami antyżydowskiemi i usiłuje dowieść, że ludność ukraińska nie ponosi odpowiedzialności za te zajścia, dając do zrozumienia, że agitacja antyżydowska wśród mas ukraińskich prowadzona jest przez żywioły czysto polskie. Potępiając jednak antyżydowskie wystąpienia terorystyczne, wypowiada się dr. Baran w imieniu „starszej generacji ukraińskiej" za antysemityzmem gospodarczym. W drugiej części swego artykułu usiłuje dr. Baran przedstawić w swoistem świetle „historję" Żydów w Polsce i dochodzi do wniosku, że Żydzi muszą zrezygnować ze wszystkich swych nadziei i perspektyw w kraju, że losem ich jest tu zagłada. W Polsce zachodzi proces przewarstwowienia, który jednak przechodzić mogą tylko Polacy i Ukraińcy, natomiast dla Żydów jedynym ratunkiem może być tylko emigracja z Polski. Z goryczą podkreśla autor, że słowa je czytamy nie w „Czasie" czy „Słowie", lecz w organie innej mniejszości narodowej w Polsce, że pisze tak człowiek, należący do „odpowiedzialnej generacji ukraińskiej", człowiek, który niedawno jeszcze mówił o konieczności porozumienia, a nawet zbliżenia ukraińsko - żydowskiego. (W. I. P.)

Chińska bajeczka

Syn niebios zachorował. Wszyscy urzędnicy dworscy otrzymali rozkaz sprowadzenia do pałacu najzdolniejszego lekarza, ale takiego, którego pacjent musi wyzdrowieć. Musi to być taki lekarz, który w praktyce swej nie ma ani jednego śmiertelnego wypadku.

Już z dawien dawna cesarz był bardzo w stosunku do lekarzy nieufny i zawsze kazał na nich dobrze uważać. Pewnego razu wydał cesarz rozkaz, że każdy lekarz musi przed progiem swego domostwa wystawić tyle zapalonych świec, ilu pacjentów w czasie jego praktyki zmarło.

Gorączka podnosiła się, stan cesarza budził poważne obawy. Dworzanie uganiali po mieście bez tchu, nie mogli jednak znaleźć lekarza, przed którego drzwiami nie płonęłoby conajmniej tuzin świec.

Wreszcie, gdy niebezpieczeństwo było już bardzo wielkie, jeden z mandarynów znalazł pewnego lekarza, przed którego domem płonęły tylko trzy świece. Uradowany dygnitarz dworski chwycił lekarza za aksamitny kołnierz jego kimona i zaprowadził go pędem przed oblicze cesarza.

„Oto, mój panie, święty synu niebios, lekarz, który jest tak zręczny, że w czasie całej jego praktyki śmierć zdołała mu wydrzeć tylko trzech pacjentów!"

Cesarz płakał z radości.

„Wylecz mnie, mój synu" — rzekł władca — „a dom twój uczynię pałacem".

Lekarz badał cesarza i przyłożył ucho do jego monarszej piersi.

„Powiedz mi jednak, mój synu", — wyszeptał cesarz — „od kiedy uprawiasz swój zawód?"

„Od dziś rano, o panie" — odparł lekarz.

CHRYSTJAN KOLB.

ŻYDZI JUTRO WYBORY!

Jutro, w **niedzielę dnia 2 sierpnia** br. odbywa się w całej zachodniej Małopolsce i na Śląsku głosowanie na zjednoczoną listę delegatów z zachodniej Małopolski i Śląska **na I. Światowy Kongres Żydowski!**

Palestyński bilans handlowy w okresie styczeń-maj br.

Nic dziwnego, że w miesiącu maju, w trzecim miesiącu zaburzeń, nastąpił spadek importu o jedną trzecią. Przeciwnie, **jest to najlepszym dowodem sił gospodarczych Żydów palestyńskich i słabości strajku arabskiego, że w trzecim miesiącu strajku importowano dwie trzecie zwykłego pokrycia, podczas gdy eksport niemal nic nie ucierpiał.**

Należy stwierdzić, że także w maju wzrosło kilka gałęzi importu, a między niemi — maszyny rolnicze o 115 proc. Surowce przemysłu tłuszczowego przewyższyły import z maja ub. roku przeszło trzechkrotnie.

Zaś eksport w maju bież. roku obniżył się w stosunku do maja roku ubiegłego z tego powodu, że grejpfrutów wogóle nie było w tym miesiącu, zaś pomarańczy tylko dwa proc. w porównaniu z majem ubiegłego roku. Wina eksportowano w maju bież. roku o 51 proc. więcej, aniżeli w maju ub. roku, zaś towarów włókienniczych o 37,7 proc. więcej. Spadek eksportu mydła o 68 proc. godzi w pierwszym rzędzie w arabską fabrykę w Sychem, podobnie jak spadek eksportu oliwy jadalnej.

W pierwszych pięciu miesiącach 1936 wyniósł import 5,739.942 funtów, eksport 2,210.389 funtów. Spadek wynosi 21,6 proc. w imporcie, 30,5 proc. w eksporcie w stosunku do tego samego czasokresu w 1935 roku.

Spadek importu w miesiącu maju (w stosunku do kwietnia) nie dotknął wogóle Anglji i krajów Imperjum, ani Ameryki, Czechosłowacji, Szwajcarji, Belgji, Danji, Holandji, Węgier, Francji. Natomiast zaznaczył się spadek importu z Niemiec, Polski, Japonji, Syrji, Egiptu, Iraku. (sch)

Wiadomości z kraju

Co zawiera skarga apelacyjna adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Jak już donieśliśmy, do Sądu Okręgowego w Warszawie (Wydział odwoław.) wpłynęła skarga apelacyjna obrońców adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, skazanego na 3 miesiące aresztu i na 10 lat pozbawienia praktyki za obrazę Rządu.

Wywód apelacji jest bardzo obszerny i zawiera 16 stron pisma maszynowego.

W uwagach wstępnych skargi apelacyjnej zaznaczają obrońcy, że na sali sądowej widać tylko ostatnie fragmenty niniejszego procesu. Jego motory i najgłębsze przyczyny leżą i poza salą sądową i poza rozprawą. Sięgają one w obecnym momencie aż do głębokiego zagadnienia stanowiącego troskę całego prawnictwa polskiego, będącego przedmiotem ścierań i walk dwóch generacyj prawniczych. Nazwą tego zagadnienia jest: wytyczna polskiej polityki kryminalnej, a bojownikami o słuszność swych tez, jest stare i młode pokolenie prawnicze.

Z zaskarżonego wyroku, gdy się czyta jego uzasadnienie nabrać można jednego tylko przekonania, że w naszem sądownictwie zaczyna zapuszczać korzenie pogląd, jakoby adwokatura była czemś nie zasadniczem, koniecznem i nieodzownem w machinie wymiaru sprawiedliwości, a jakimś balastem tegoż wymiaru sprawiedliwości, który winien raczej nie egzystować, jeżeli zaś już jest, to osoba ubrana w togę adwokacką nie zasługuje na żadne względy.

Dla adwokata niema żadnych okoliczności łagodzących. To, że przejmuje się on sprawą swego klienta, że identyfikuje się on z jego osobą i podaje mu często bezinteresownie dłoń w nieszczęściu, nie czyniąc z zawodu swego prostego tylko rzemiosła, to że sprawą podnieca się w najszlachetniejszem przekonaniu, czy to o słuszności swych tez, czy też o niewinności klienta — to wszystko jest bez znaczenia. Nagie fakty wystarczają aż nadto. To też zaskarżony wyrok, opierający się na samych faktach, a nie na rozważaniu i zupełnem pominięciu zarówno osoby oskarżonego, jak i też jego działalności i tendencji, nie powinien się ostać w mocy orzeczenia sądowego.

Skolei rozprawiają się obrońcy z oświadczeniem Sądu, że „uznał za konieczne i celowe w interesie społecznym usunąć oskarżonego ze społeczeństwa adwokackiego“. Obrona uważa, że ponieważ Sąd Najwyższy rozpatrywał 40-letnią działalność oskarżonego i przyszedł do wniosku, że działalność ta była społecznie korzystna, to należy się w tym wypadku zastanowić, kto ma rację, czy Sąd Najwyższy, czy też Sąd Grodzki. Na okoliczność, że działalność oskarżonego, jako adwokata uważana jest w sądownictwie za społecznie korzystną i że właśnie ten wzgląd przemawiał za wpisaniem oskarżonego na listę adwokatów, jak również dla stwierdzenia własnych obserwacyj o oskarżonym obrońcy wnoszą o wezwanie świadków w osobach prezesa Sądu Najwyższego Jana Rzymowskiego, sędziego S. N. Konstantego Jaworowskiego, prokuratora S. N. Stanisława Lubodzieckiego i wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Bron. Gacka.

Następnie obrona przytacza szereg tez Sądu Najwyższego, na których opiera wniosek o uniewinnienie oskarżonego spowodu braku bezprawności czynu, braku zamiaru znieważenia władzy, a co zatem idzie, umyślności działania, braku przedmiotu przestępstwa i stanu wyższej konieczności. Tezy te obrona rozwija bardzo szeroko i między innemi zaznacza, że Sąd Grodzki nie rozważył całości przemówienia adw. Hofmokl-Ostrowskiego, które stało się podstawą do wytoczenia mu procesu oraz poprzedzającego to przemówienie, przemówienia przeciwnika procesowego.

Dalej twierdzą obrońcy, że inkryminowane wyrazy o Berezie padły w czasie przemówienia, że atmosfera na sali była dość podniecona, że oskarżony był również podniecony i że powiedzenie padło w patosie przemówienia. Wszystko to obrona uważa za okoliczności łagodzące. Sąd Grodzki uznał za możliwe wszystko to pominąć i odniosł się do oskarżonego, tak, jakgdyby był przestępca, działającym ze spokojnem, zimnem wyrachowaniem w interesie własnym i łamiącym prawo z niskich pobudek.

Wreszcie apelacja mówi o nawyknieniu i nałogowości, które Sąd Grodzki widział u oskarżonego i obrońcy dochodzą do wniosku w dłuższych rozważaniach, że Sąd w tym wypadku nie ma racji.

-o0o-

Projekt bezpłatnych bonów kilometrowych

Celem ożywienia turystyki ministerstwo komunikacji zaprojektowało zorganizowanie premjowych przejazdów na zasadzie bezpłatnych bonów o równowartości opłaty za jeden kilometr, t. j. 5 groszy, które za pośrednictwem firm handlowych, dołączających je jako reklamę - premję do sprzedawanych towarów dostałyby się do rąk szerszej publiczności. Posiadacz bonów mógłby za nie nabyć bilet normalny na przejazd koleją.

Wprowadzenie takich bonów wywołało sprzeciw i zastrzeżenia Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Udzielenie podobnych dodatków wytwarza niezdrowe warunki w handlu i obniża wartość sprzedawanego towaru oraz w znacznym stopniu ułatwia ukrytą i nielojalną konkurencję. Zdaniem Zw. Izb Przem. Handl. koncepcja wprowadzenia bonów kilometrowych, która mogłaby się przyczynić do skutecznej propagandy ruchu turystycznego, winnaby ulec gruntownej modyfikacji tak, aby usunięte zostały ujemne jej strony.

30 cyrków wędruje po Polsce

Po Polsce wędruje obecnie około 30 cyrków, w tem 7 imprez większych, resztę zaś stanowią cyrki średnie i małe. Oprócz kilku cyrków największych, zatrudniających również siły zagraniczne, wszystkie cyrki angażują wyłącznie artystów polskich.

Ogółem w cyrkach wędrownych zatrudnionych jest obecnie około 200 artystów, ponadto zaś znaczny personel techniczny stały i zatrudniany dorywczo w poszczególnych miejscowościach przy rozwijaniu i zwijaniu namiotu.

Bezrobocie wśród polskich artystów cyrkowych jest w sezonie bieżącym nieznaczne; jesienią natomiast, po zakończeniu sezonu cyrkowego, wielu artystów pozostanie bez pracy, gdyż część ich tylko znajdzie zatrudnienie w kabaretach, variétés i t. p.

W obronie godła państwowego strzelił do urzędnika

Przed sądem okręgowym w Chojnicach odbyła się rozprawa przeciw N. Weręgowskiemu. Akt oskarżenia zarzucał Weręgowskiemu postrzelenie leśniczego Lissy. W Losinach w pow. tucholskim w karczmie, zebrała się pewnego wieczora większa ilość gości. Pomiędzy innymi byli obecni reemigrant z Francji Jan Weręgowski, zamieszkały w Niemieckich Okoninach, leśniczowie: Lissy, Antoni Szramke i Franciszek Lasiński. W rozmowie leśniczy Lissy wyraził się obraźliwie o godle państwowem, na co reemigrant wydobył rewolwer i strzelił w kierunku leśniczego Lissego. Kula przeszła przez prawą pierś i utkwiła w płucach gdzie pozostaje do tej chwili, ponieważ Lissy jest zbyt wycieńczony, by mógł się poddać operacji. Weręgowski po popełnieniu tego czynu udał się do Tucholi i oddał się w ręce policji. Sąd po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali, że oskarżony działał pod wpływem oburzenia, spowodowanego słowami, wypowiedzianemi przez państwowego urzędnika, a także pod wpływem wypitego alkoholu, skazał Weręgowskiego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu od 6 maja br.

Okradziony woźny popełnił samobójstwo

Onegdaj około godz. 9-tej Salek Hufnagel, urzędnik przybyły do centrali biura „Polski Export Rolny“ sp. z o. o. stwierdził z przerażeniem, iż oficjalista miejscowy, 34-letni Kazimierz Chrząszczewski, nie daje oznak życia. Chrząszczewski siedział na krześle, trzymając rurkę gumową od maszynki gazowej w ustach. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami.

Przy denacie znaleziono 3 listy, adresowane do: żony, dyrektora wspomnianego biura i — rodziny. Z treści listów wynika, że Chrząszczewski przed dwoma dniami miał powierzone wysłanie 13.000 zł. listami wartościowemi. W urzędzie pocztowym „Warszawa 1“ na pl. Napoleona — Chrząszczewskiemu skradziono wspomnianą gotówkę. Nieszczęśliwy, nie wiedząc narazie jak wybrnąć z tej przykrej sytuacji, zamiast gotówki posłał w listach wartościowych skrawki papieru. Od tej pory Chrząszczewski nie miał chwili spokoju. Trapiony wyrzutami sumienia, korzystając z samotności w biurze, gdzie nocował w obawie przed złodziejami, popełnił samobójstwo.

Zmarły tragiczną śmiercią pracował we wspomnianej firmie 2 lata, będąc uczciwym i wzorowym pracownikiem. Pozostawił żonę i dziecko.

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Na światowych rynkach zbożowych tendencja zwyżkowa w tygodniu ubiegłym nietylko nie została zahamowana, ale jeszcze się wzmogła. W Buenos Aires notowania pszenicy doszły do 11.35 peso (15.33 zł.) za 100 kg., tj. 1.35 peso ponad ustalone w drodze urzędowej minimalny poziom. Z rynków eksportowych zwyżka przerzuciła się nawet na rynki wolne, które — jako importerskie — usiłują zwykle cenę obniżyć.

Główną przyczyną ruchu zwyżkowego jest zły urodzaj w ważniejszych krajach eksperterskich. W chwili obecnej wyjaśnia się, że zbiory pszenicy nietylko ozimej, ale i jarej skutkiem długotrwałej suszy i wielkich upałów w Ameryce będą nader słabe. Nadwyżki wywozowe bądź będą stosunkowo nieznaczne, bądź wypadnie niedobór uzupełnić z dawnych niesprzedanych zapasów. Należy pamiętać, że w kampanji 1935/36 r., jakkolwiek nieurodzaj nie wywołał tyle narzekań co obecnie, produkcja była tak mała, że aby zaspokoić bieżące zapotrzebowanie, należało zaczerpnąć z dawnych zapasów 42 miljn. q. Jakkolwiek bieżące zbiory nie będą zapewne tak złe, jak to przedstawia spekulacja, zainteresowana w zwyżce, to jednak dzisiaj jest już pewne, że i w nadchodzącej kampanji zboża zabraknie o tyle, że trzeba będzie sięgnąć do zapasów, które na d. 1 sierpnia rb. szacowane są na 58 miljn. q. W takim razie zapasy te, stanowiące dotychczas główną przeszkodę w kierunku zwyżki cen, zmalałyby do rozmiarów zupełnie nieznacznych. Jednem słowem, wytwarza się wymarzona wręcz sytuacja dla gry w kierunku zwyżkowym.

NA RYNKACH KRAJOWYCH

większe zmiany nie zaszły. Skutkiem upałów zboża zaczynają szybko dojrzewać, tak że zaraz po życie i jęczmieniu w wielu okolicach trzeba było przystępować do sprzętu pszenicy i owsa. Dojrzewa również nasienna koniczyna czerwona. Nic dziwnego, że rolnik w tych warunkach nie może młócić, lecz musi wytężyć wszystkie siły dokoła sprzętu, aby uniknąć wysypywania się ziarna. Wobec tego podaż jest umiarkowana, a ceny trzymają się na niezmienionym poziomie. Jak ukształtuje się sytuacja, gdy zboża znajdą się już w stodole, trudno przewidzieć, zdaje się jednak, że ceny nie powinnyby się obniżyć, lub też zniżka będzie bardzo nieznaczna. Skutkiem wstrzymania egzekucyj podatkowych do jesieni oraz karencji, rolnik nie jest zmuszony do natychmiastowej sprzedaży zboża, a kredyt rejestrowy i zaliczkowy zaopatrzył rolnictwo — przynajmniej częściowo — w gotówkę na najpilniejsze roboty, związane ze sprzętem.

NA RYNKU ZWIERZĄT RZEŹNYCH

nie notowano znaczniejszych zmian. Ponieważ okres cielenia się krów już się zakończył, przeto ceny cieląt poszły w górę, natomiast bydło dorosłe doznało niewielkiej zniżki. Trzoda chlewna wobec niewielkiej podaży i pomyślnej sytuacji w zakresie eksportu trzyma się na poziomie stosunkowo dość wysokim. Pilne roboty trzymają rolnika w polu, podaż żywca więc nie jest duża. Prawdopodobnie stan ten potrwa aż do końca prac żniwnych i siewnych, kiedy dopiero można się spodziewać pewnych zmian.

Skutkiem zwiększonej konsumcji w gospodarstwach rolnych w okresie robót polnych,

CENY MASŁA ZWYŻKOWAŁY.

Łączy się to zarazem z mniejszą zwykle w tym czasie produkcją mleka, część krów bowiem wysokocielnych wchodzi w okres zasuszenia, pastwiska zaś w sierpniu są już wyczerpane i daje się odczuwać brak paszy zielonej.

NA RYNKU JAJ

bez zmian. Towar gorszy znajduje się na rynku w obfitości i jest skutkiem tego tani, natomiast lepszy, cięższy, a zwłaszcza gwarantowanej świeżości, poszukiwany i droższy.

Z. K.

Sprawa kontyngentów przywozowych na jedwab naturalny

W związku z wytworzoną w przemyśle konfekcyjnym, pończoszniczym i włókienniczym sytuacją, spowodowaną niedostatecznem zaopatrywaniem tych gałęzi produkcji w jedwab naturalny, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi wystąpiła z obszernie umotywowanym memorjałem do ministerstwa przemysłu i handlu, wskazując na konieczność uruchomienia odpowiednich kontyngentów przywozowych na wspomniany surowiec. Izba wskazała na wielkie rozmiary produkcji wyrobów z naturalnego jedwabiu i na dokonywujący się w tej dziedzinie postęp, którego zahamowanie nie leży w interesie przemysłu włókienniczego ani potrzeb rynku krajowego.

W związku z tem Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi skonkretyzowała wnioski, wskazujące na celowość uruchomienia dodatkowych kontyngentów autonomicznych oraz rozszerzenia niektórych kontyngentów umownych.

Eksport żołądków cielęcych i jelit

W czerwcu rb. eksport żołądków cielęcych i jelit znacznie się zwiększył. Szczególnie wielkim popytem cieszyły się gatunki lepsze. Za gatunek I płacono zł. 45 do 52 za 100 sztuk. Towar ten wysłano do Szwajcarji i Francji. Za żołądki cielęce zwykłe, które eksportowano do Danji, płacono 28 zł. za 100 sztuk.

Trynkale suche eksportowano w większych ilościach przeważnie do Czechosłowacji, uzyskując 48 kcz. do 55 kcz. za 100 m. Dzięki większemu popytowi ceny ostatnio nieco zwyżkowały. Eksport natrafiał na trudności ze względu na mały przydział kontyngentu w Czechosłowacji, która jest największym odbiorcą tego artykułu.

Pęcherze suche eksportowano do Niemiec w ramach kontyngentu, uzyskując 5 RM. do 8 RM. za 100 sztuk. Popyt w Niemczech był znaczny, nie mógł być jednak wykorzystany przez eksporterów z powodu szczupłego kontyngentu.

25 tyś. skrzyń pomarańczy kalifornijskich w drodze do Polski

W portach Stanów Zjednoczonych A. P. załadowanych zostało około 25.000 skrzyń pomarańczy kalifornijskich, przeznaczonych dla Polski. Transport ten nadejdzie do Gdyni za 4 tygodnie.

Będzie to w tym roku drugi transport pomarańczy kalifornijskich; pierwszy w ilości około 15.000 skrzyń nadszedł do Gdyni w końcu czerwca r. b.

Produkcja benzyny syntetycznej w Czechosłowacji

Donoszą z Pragi, że kilka wielkich grup przemysłowych Czechosłowacji zamierza podjąć produkcję benzyny syntetycznej. Nowe zakłady wybudowane zostałyby w okolicy Ostrawy na Morawach.

W skład komitetu organizacyjnego nowego przedsiębiorstwa wchodzą przedstawiciele Witkowickich Zakładów Hutniczych, Zakładów Górniczo - Hutniczych, Kolei Północnej Ferdynanda oraz kopalń węgla Wilczek i Larrisch-Mönnich.

Fabryka produkować ma 25 do 30 tysięcy tonn rocznie, co odpowiada w przybliżeniu 15 proc. obecnego spożycia benzyny w Czechosłowacji. Dla wybudowania zakładów potrzeba około 120 miljonów koron czeskich.



SOBOTA, 1 SIERPNIA.

Kraków. (239.5) 6.30 Audycja poranna. 7.30 Program oraz kilka informacyj 7.40 Dalszy ciąg audycji porannej. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03 Muzyka z płyt. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego. 14.30 Muzyka lekka z płyt. 15.35 Wiad. gosp. z Warsz. 15.45 „Bim i Bum w opałach“ audycja W. Budzyńskiego dla dzieci młodszych. 16 Recital fortepianowy Marji Chasim. 16.30 Recit. śpiew. M. Perkowicza, akomp. Wł. Walentynowicz. 16.45 „Złoto Bałtyku“ odczyt wygł. dr. K. Maślankiewicz, asyst. U. J. 17 Transm. z Berlina: „Otwarcie igrzysk olimpijskich“. 18 Przedmieście Łodzi Ant. Kasprowicza. 18.10 Chwilka społeczna. 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19 „Na swojską nutę“ koncert w wyk. ork Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego oraz Marji Mokrzyckiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Wieczór wśród górali“ suita muzyczna T. Sygietyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21 Recit. skrzypcowy Szymona Belina,21.30 „Swistawka“ groteska radjowa Ernesta Schmidta, tłumaczył z francuskiego St. Elmir, reż. Bohdziewicza. 22.05 Jutro startujemy „Migawki i wiadomości Olimp. z Berlina. 22.25 Wiad. sport. z Warsz. 22.30 Lok. wiad. sport. 22.35—23.30 Myzyka lekka w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30—12.03 p. Kraków, 12.03 Przegląd prasy rolniczej, 12.13—18 p. Kraków, 18 „Nasz program“, 18.10 „Życie kultur. stolicy“, 18.15—23.30 p. Kraków, 23.30 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30—12.03 p. Kraków, 12.03 Przegląd wydawnictw, 12.13—18 p. Kraków, 18 Silva rerum, 18.05 Lekkie piosenki w wyk. H. Biłamowskiego, 18.25 Lwowski feljeton aktualny, 18.35 Program, 18.40—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—12.03 p. Kraków, 12.03 Życie kultur. Śląska, 12.13—15.30 p. Kraków, 15.30 Ogrodnik śląski, 15.45—18 p. Kraków, 18 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci. 18.25 Wiersze o szachcie — Adolfa Fierli. 18.35—23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—12.03 p. Kraków, 12.03 Pogadanka na tematy prawnicze 12.13—18.10 p. Kraków. 18.10 Pogad. społeczna LOPP., 18.15 Płyty, 18.35—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 18 Koncert zesp. cytrzystów 19.10 „Jaskółcze gniazdo“ — komedja starowiedeńska Granichstaedtena.

Paryż (1648) 20 Recital śpiewaczy, 20.30 „Traviata“ — opera Verdi'ego.

Rzym (420.8) 21.30 Koncert symfoniczny.

Medjolan (368.6) 20.45 „Oceana“ — komedja muzyczna A. Smareglia.

KUPON ZASTĘPCZY
którym zastąpić można każdy brakujący kupon od 1 - 20

3. KONKURS LETNI
dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Eljaszówka“ w Rabce
Pensjonat „Iwonka“ w Krynicy
Pensjonat „Pałace“ w Zakopanem
Pensjonat „Świt“ w Rabce

Przegląd prasy

Oliwa dolana do ognia

Nawiązując do konfiskaty artykułów, omawiających sprawę Parylewiczowej, pisze p. Cat-Mackiewicz w „*Słowie*“ wileńskiem:

Nie sądzę, aby konfiskaty gazet za poruszanie sprawy Parylewiczowej były posunięciem zgrabnem czy pedagogicznem. Określiłbym to w dwóch zdaniach:

Sprawa Parylewiczowej budzi powszechny niepokój.

Konfiskaty wytwarzają panikę.

Stwierdziliśmy już, że otworzył sprawę Parylewiczowej komunikat urzędowy, który doniósł, że Parylewiczowa pobierała łapówki za wyrabianie awansów sędziom. Od chwili tego komunikatu upłynie prędko miesiąc, a my ciągle nie wiemy ilu łapówkowych sędziów urzęduje w tem państwie i w jakich mianowicie sądach. Nie ściągając na nasze społeczeństwo zarzutu zbytniej nerwowości, należy stwierdzić, że to nas niepokoi. Dla dobra śledztwa nic o niem nie wiemy, prócz pocieszających wiadomości, że chorowity sędzia śledczy na szczęście powrócił do zdrowia. W chwili, kiedy gazety ulegając powszechnemu nastrojowi zaczynają w tej sprawie wypowiadać swe biadania i domysły, to się je konfiskuje.

Konfiskaty te — uprzedzamy o tem rząd — działają jak przysłowiowa oliwa dolana do ognia. Jeśli gazeta wypowiada czy sugeruje w sprawie Parylewiczowej jakiś domysł, i za to jest skonfiskowana, to w społeczeństwie, właśnie na skutek tej konfiskaty anty - rządowość i opozycyjność tego domysłu podnosi się odrazu do setnej potęgi. Konfiskaty w sprawie Parylewiczowej to właśnie nadawanie tej sprawie wielkiego rozgłosu, oraz wielkiego zasadniczego znaczenia.

No, bo na to naród europejski zgodzić się nie może, aby konfiskowano prasę, za to, że żąda szukania winnych, ukarania winnych.

Również b. poseł Niedziałkowski pisze o tej sprawie w „*Robotniku*“:

Rozumiałbym jeszcze (od biedy!), gdyby sprawę p. Parylewiczowej potraktowano odrazu, jako sprawę ściśle poufną, jako „tajemnicę śledztwa“. Ale postąpiono wręcz odwrotnie: ogłoszono komunikat urzędowy... bardzo drastyczny. I niezwłocznie potem — wraz z chorobą sędziego śledczego — nastąpiły konfiskaty.

Moi panowie, tak nie można! To nie jest sposób na podnoszenie powagi wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Ludzie wszak myślą, zastanawiają się i wnioskują; wniosek brzmi: Ktoś chce tuszować! To jest najgorsze. Nie wolno pozwolić, by takie wnioski krążyły po kraju. Zastanówcie się sami i dajcie spokój lekkomyślnej metodzie, która wyrządza sądownictwu polskiemu prawdziwą krzywdę, znacznie większą, niż zakres afery krakowskiej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **SENSACJA W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** W tych dniach rozpoczyna swe występy w Letnim Teatrze Żyd. znakomity Teatr artystyczno - satyryczny pod reżyserją znanego reżysera palestyńskiego rewjowego teatru „Hamatate“ Ichoka Nożyka przy udziale najlepszych sił sceny żydowskiej, jak: Julja Flaum, Zisie Kac, Peisach Kerman, Dawid Ledermann Lili Liljana, Leon Libgold, Helena Mel, Ajzyk Rotman Ewa Stokfeder, Szmul Szeftel, i inni.

Występy swe zespół zaczyna pełną humoru rewją pt. „Tel - Awiw“ która grana była we Warszawie, Lodzi, Wilnie z nadzwyczajnym powodzeniem.

— **OSTATNIE WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO ZESPOŁU** z Wierą Kaniewską i P. Breitmanem na czele. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych „Śpiewak kabaretowy“ o godzinie 8.15 w. pożegnalna premjera pt. „Oskarżam was dzieci“ ze śpiewami i tańcami.

— **DWA OSTATNIE WYSTĘPY STEFANA JARACZA.** Już tylko pozostały dwa dni (sobota i niedziela) do podziwiania mistrzowskiej gry Stefana Jaracza i Stanisławy Perzanowskiej w „Zamachu“. Niezmienne powodzenie jakiem cieszy się „Zamach“ w całej Polsce jest najlepszym dowodem wielkich walorów tego wielce interesującego widowiska.

— **WYSTĘPY OPERETKI WILEŃSKIEJ.** W poniedziałek, w teatrze im. J. Słowackiego rozpoczyna szereg występów Zespół Teatru Muzycznego „Lutnia“ w Wilnie. Zespół ten do którego należą najwybitniejsi artyści operetkowi a mianowicie: Janina Kulczycka, Sława Bestani, Barbara Halmirska, Danuta Lubowska, Marja Martówna, Kazimierz Dembowski, Władysław Szczawiński, Michał Tatrzański, Karol Wyrwicz - Wichrowski, Józef Ciesielski i wielu innych, zyskał sobie zasłużone imię najlepszego teatru operetkowego w Polsce.

W repertuarze „Lutnia Wileńska“ ma najlepsze i najnowsze operetki współczesnego repertuaru: Abrahama, Kalmana, Lehara i innych kompozytorów z których amerykańscy kompozytorzy Friml nili Stotard zapoznają publiczność krakowską ze słynną w całym świecie operetką „Rose Marie“.

W poniedziałek na przedstawienie inauguracyjne odegrana zostanie znakomita, pełna melodji operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar“.

— **Z TEATRU „BAGATELA“** Na nową rewję pt. „Raj słomianych wdowców“ składają się melodyjne piosenki wspaniałe tańce i subtelny dowcip. Miła ta rewja wyróżnia się lekką arcyzabawną formą i dostarcza widzom doskonałej rozrywki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „MAM LAT 19“

APOLLO: „Wiosna w Paryżu“

ATLANTIC: Całkowity mecz Schmelling — Louis i „Roberta“ (Astaire, Rogers)

BAGATELA: „Przygoda o północy“ (Loretta Young) oraz rewja pt. „Raj słomianych wdowców“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnia Serenada“

PROMIEŃ: „Tajemnica małej Shirley“ i „Melodje wielkiego miasta“.

STELLA: „Moskiewskie noce“.

SZTUKA: „Ręce na stole“ (Carola Lombard, Fred Mac Murray).

UCIECHA: „Żona za tysiąc rubli“

WANDA: „Wielki plan“

SPORT

HAKOAH (Bielsko) — MAKKABI (Kraków) rozegrają dzisiaj zawody o mistrzostwo Ligi piłki wodnej.

W dniu dzisiejszym o godz. 18.15 odbędzie się w pływalni Parku Krakowskiego niezwykle interesujący mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy Hakoahem z Bielska, a krakowską Makkabi.

Doceniając ważność tego spotkania oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach.

W zawodach o mistrzostwo Ligi piłki wodnej AZS. pokonał Legję 5:0 (1:0).

CRACOVIA GRA Z RAPIDEM.

Sprawa meczu piłkarskiego z Rapidem została wyjaśniona. Rapid podtrzymał umowę zawartą z Cracovią. Tak więc Cracovia a nie Garbarnia — rozegra we środę zawody z wicemistrzem Austrji.

NOWY REKORD POLSKI W RZUCIE MŁOTEM

W ramach meczu lekkoatletycznego Sokół (Chorzów) — Stadjon, Węglarczyk pobił rekord Polski w rzucie młotem osiągając 43 m. 56 cm. Poprzedni rekord należał również do Węglarczyka.

ZAWODY PIŁKARSKIE WARSZAWA — KRAKÓW.

W niedzielę 2 bm. odbędą się ćwierćfinałowe zawody piłkarskie o puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pomiędzy reprezentacyjną drużyną Warszawy i Krakowa.

W skład Krakowa wchodzą najlepsi gracze Cracovii, Podgórza, Makkabi, Krowodrzy i Zwierzynieckiego.

Zawody odbędą się na boisku Cracovii o godzinie 16.45.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE K. O. Z. P. N.

W sobotę dnia 15 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie KOZPN. z jednym punktem porządku dziennego: Wybór prezesa KOZPN.

Wszelkie inne wiadomości lansowane w związku z tem zgromadzeniem są nieścisłe.

SEKCJA BOKSERSKA MAKKABI urządza czterotygodniowy bezpłatny kurs bokserski dla początkujących od dnia 1 sierpnia. Treningi będą się odbywać w godzinach rannych na boisku ul. Dietla - Koletek pod kierownictwem fachowych instruktorów. Wpisy przyjmuje się codz. w lokalu klubowym Jagiellońska 10, w godz. 8 — 9 wiecz.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 3 g 53 m
1	Zachód słońca 19 g 07 m
SOBOTA	13 Ab 5696

Jutro wybory na Kongres Żydowski

Jutro, w niedzielę dnia 2 bm. odbywa się w całej zachodniej Małopolsce i na Śląsku głosowanie na zjednoczoną listę delegatów z zach. Małopolski i Śląska na I. Światowy Kongres żydowski!

Żydzi! Idźcie do urny, by okazać światu, że delegacja Wasza ma za sobą dziesiątki tysięcy głosów! Kto jeszcze nie wykupił karty głosowania, dającej czynne prawo wyborcze (cena 10 gr.) może nabyć takową w dniu wyborów w lokalu wyborczym! Jest obowiązkiem każdego Żyda (bez różnicy płci i wieku od 18 lat) nabyć kartę głosowania i opowiedzieć się za ideą

I. Światowego Kongresu żydowskiego!

Wystawa fotografij Marszałka Józefa Piłsudskiego

W połowie sierpnia zostanie otwarta Wystawa Fotografij Marszałka Józefa Piłsudskiego, organizowana przez Zarząd Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Krakowie.

Wystawa mieścić się będzie w Salach Muzeum Przemysłowego w Krakowie, przy ulicy Smoleńskiej.

Prace przygotowawcze, dla nadania wystawie odpowiedniej oprawy artystycznej, są już w pełnym toku.

Fotografje, które brały udział w konkursowej wystawie w Warszawie — przybyły już do Krakowa i przedstawiają bardzo ciekawy i liczebnie duży zbiór — bo liczący kilkaset fotografij, obrazujący życie Wielkiego Marszałka w różnych okresach jego życia.

Ubezpieczenie na wypadek braku pracy

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące ubezpieczenia na wypadek braku pracy na dzień 1 kwietnia br. Liczba robotników, zabezpieczonych w Funduszu Pracy wynosiła 793.698 osób, liczba pracowników umysłowych ubezpieczonych w zakładzie Ubezpieczeń Społecznych — 288.730 osób.

DZIŚ W KRAKOWIE: „Betar“ 3.15 pop. plenarne zebranie, — „Cijonim Baalej Mikcoa“ 3,15 pop. plenarne zebranie — „Brith Hechajal“ 3 pop zbiórka oddziału. „Przedświt - Haszachar“ sekretarjat w sprawie kolonji urzęduje codz. między godz. 7.30 i 8.30 wiecz. ul. Wielopole 24.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 31. 7. Przebieg zebrania giełdowego był nadal mało ożywiony, kursy kształtowały się niejednolicie, przeważały jednak naogół zniżki kursowe. Zainteresowanie dość ograniczone. Do tranzakcyj doszło jedynie.

4½ proc. Oblig. Komun. b. Bku Kraj.: po kursie zł. 47.50. Obroty dość duże.

Z papierów nienotowanych oficjalnie, tendencja w dalszym ciągu zniżkowa dla 7 proc. poż. Stabil. i 3 proc. poż. inwestycyjnej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 7. Akcje Bank Polski 95. — Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3 proc. premjowa poż. inwest. 62. 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 4750.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.55, Holandja 360.45, Londyn 26.60, Oslo 133.98, Paryż 35.01, Praga 21.94, Sztokholm 137.10, Szwajcarja 173.25.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 31. 7. Ceny orjentacyjne: Żyto 13 — 13.25. Pszenica 1950 — 1975. Jęczmień jary nowy 15 — 15.75. Mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny 75 groszy w górę usposobienie stałe, mąki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 1 złoty w górę, stałe. Otręby pszenne 9.50 — 10.00, pszenne średnie 8.50 — 9.25. Reszta bez zmiany ogólne spokojne, żyta 723.5, pszenicy 255, jęczmienia 175, owsa 15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 7. Dewizy: Paryż 20.20¾, Londyn 15.36, Nowy Jork 3.06 1/8, Bruksela 51.65, Medjolan 24.15, Amsterdam 208.10, Berlin 123.15, Wiedeń noty 57.25, Sztokholm 79.20. Oslo 77.20, Kopenhaga 68.55, Praga 12.67 Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 2.50, Helsinki 6.76, Japonja 89.75.

Tendencja niejednolita.

Pszenica dworska czerw. stand. 19.50 — 20.28. żyto dworskie stand. nowe 13.80 — 14 targowe stand. nowe 13.60 — 13.80.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 31. 7. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 7/8. termin. 14, Cyna 184¾ termin. 181½ — 182, Banka 187¾, Straits 189 3/4, Ołów 16 3/4, termin 16½, Miedź 37 13/16 — 7/8, termin. 38 1/16 — 1/8, Elektrolit 41 3/4 — 42½, Złoto 138 9½.

Rokowania o usprawnienie turystyki

Warszawa, 31. 7. Sin. Jak już podaliśmy kilka dni temu, akredytywy do Jugosławji pozostają w tej samej wysokości, natomiast z Włochami, Węgrami i Niemcami prowadzone są w tej chwili rokowania w sprawie określenia warunków wzajemnej turystyki.

Zniżki kolejowe dla turystów

Warszawa 31. 7. (Sin) Dla umożliwienia taniej turystyki najszerszym warstwom ludności PKP. uruchamiają pociągi popularne ze zniżką opłat o 2/3 na pewien czasokres przy wyjazdach grupowych za indywidualnemi kartami uczestnictwa o 50 proc.

Zniżki udzielane będą tylko wtedy jeżeli w oby dwie strony podróż odbędzie jedna i tasama osoba, wykorzystująca okazję przewozu wycieczkowego.

Obniżenie podatków od olejów mineralnych

Warszawa, 31. 7. (Sin.) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi dekret Pana Prezydenta o podatku od olejów mineralnych, który upoważnia p. ministra do obniżenia w drodze rozporządzenia stawki podatku od olejów mineralnych.

Likwidacja strajku arabskiego

nastąpi w dniu dzisiejszym?

JEROZOLIMA, 31. 7. (PAT) ROZESZŁA SIĘ DZIŚ SENSACYJNA WIADOMOŚĆ, ŻE STRAJK ARABSKI W PALESTYNIE ZOSTANIE JUTRO ZLIKWIDOWANY.

UCHWAŁA W SPRAWIE LIKWIDACJI STRAJKU MA ZAPAŚĆ NA SPECJALNEM POSIEDZENIU KOMITETU STRAJKOWEGO.

Kompromis z narodowym socjalizmem w Austrji jest całkowicie wykluczony

Stanowcze oświadczenie kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 31. 7. PAT. Kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie na kongresie „Pax Romana“ w Klagenfurcie, w którem — według Wiedeńskiego Biura Informacyjnego — m. in. powiedział, iż narodowy socjalizm o ile dotyczy austrjackich obywateli i w granicach Austrji jest sprawą austrjacką. Zważywszy, iż narodowy socjalizm nie ustosunkowuje się pozytywnie do idei wolnej i niezależnej Austrji, kompromis pod tym względem jest całkowicie wykluczony.

* * *

Wiedeń, 31. 7. Niemieckie poselstwo w Wiedniu komunikuje, iż wśród 150 aresztowanych podczas manifestacji, która zakłóciła uroczystości znicza olimpijskiego, znajdował się tylko jeden obywatel Rzeszy niemieckiej. Komunikat poselstwa zaznacza, że rząd Rzeszy sprzeciwia się nadużywaniu idei olimpijskiej dla celów politycznych.

Otwarcie XI. Igrzysk Olimpijskich w dniu dzisiejszym

Berlin, 31. 7. PAT. Dziś w sobotę odbędzie się w Berlinie uroczyste otwarcie Igrzysk Olimpijskich. Cały Berlin żyje w gorączkowem oczekiwaniu tej chwili. Z setek masztów, wzniesionych przeważnie na „Via triumfalis“ prowadzącej z Ratusza do stadjonu, powiewają flagi wszystkich państw i miast Rzeszy. Z domów zwieszają się flagi olimpijskie. Prasa pełna jest feljetonów i reportaży olimpijskich. Stworzono już nawet specjalny dziennik wioski olimpijskiej „Der Dorfbote“ notujący wszelkie „plotki olimpijskie“ i zamieszczający nawet artykuły samych Olimpijczyków w ich języku ojczystym. Na ulicach Berlina ubrani w brunatne mundury, członkowie zmotoryzowanych oddziałów S. A. udzielają informacyj.

Po wykończeniu wszystkich przygotowań olimpijskich, powstał jeszcze jeden, i to bardzo poważny, „problem olimpijski“, kwestja pogody. Od kilku dni pogoda jest nieszczególna z przelotnemi deszczami, a nawet ulewami.

Po zamknięciu zgłoszeń indywidualnych na Olimpjadę okazało się, że do Igrzysk zgłoszono ogółem 4.844 zawodników, z tego 4.503 mężczyzn i 341 kobiet.

Najwięcej zawodników zgłosiły Niemcy, które wystawiają 382 mężczyzn i 45 kobiet.

Na drugiem miejscu znajduje się Ameryka, która zgłosiła 323 mężczyzn i 44 kobiety.

Trzecie miejsce zajmują Węgry — 266 uczestników. Na dalszych miejscach, pod względem liczby zgłoszeń, znajdują się: Wielka Brytanja — 240 uczestników. Francja — 238. Włochy — 231. Szwajcarja — 230. Austrja — 219 i Czechosłowacja — 195.

Ponad 100 zawodników zgłosiły: Belgja, Danja, Finlandja, Holandja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Polska i Szwecja. Pod względem liczby zgłoszeń Polska zajmuje 17 miejsce.

Dziś w sobotę odbędą się następujące uroczystości: o godz. 10.30 nabożeństwo, o godz. 11.30 złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, o godz. 12 przyjęcie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i kierowników poszczególnych ekspedycyj i gości honorowych przez komitet organizacyjny Olimpjady w „Altes Museum“, o godz. 13.30 kanclerz Hitler urządza przyjęcie dla członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i gości honorowych w pałacu Prezydenta Rzeszy, o godz. 16 uroczyste otwarcie Igrzysk Olimpijskich przez kanclerza Hitlera.

Do wioślarskich zawodów olimpijskich zgłosiło się 25 państw, które wystawiają 95 osad z 337 zawodnikami.

Najwięcej państw, bo aż 20, zgłosiło się do biegu jedynek. Vercy zatem ma przed sobą bardzo ciężkie zadanie. 16 państw zgłosiło się do biegu czwórek ze sternikiem, 14 — do d[illegible] bez sternika, a 13 — do biegu ósemek.

Zapałka uratowała ogień olimpijski

Niektóre dzienniki wiedeńskie potwierdzają krążące pogłoski, że pochodnia z ogniem olimpijskim z Olimpji zgasła w czasie przejścia sztafety przez Jugosławję. Pochodnia została podobno później zapalona ponownie zwykłą zapałką. Ze źródeł urzędowych nie ogłoszono żadnego komunikatu w tej sprawie. PAT.

Palestra Polska na F. O. N.

Warszawa, 31. 7. (Sin.) Komitet zbiórkowy prawników polskich na F. O. N. zalecił Radom Adwokackim: 1) wezwać pracowników biurowych Rad Adwokackich i Sądów Dyscyplinarnych do potrącania ze swoich pensyj i przekazywania na F. O. N. co miesiąc 2 proc. od pensyj przekraczających 1000 zł., 1 i pół proc. od pensyj przekraczających 600 i 1 proc. od pensyj poniżej 600 zł., w ciągu jednego roku, począwszy od września 1936. 2) Wezwać przez Rady Adwokackie wszystkich adwokatów i aplikantów adwokackich, każdego imiennie, aby w ciągu jednego roku od 1 września br. począwszy przy uiszczaniu wkładek na potrzeby Izb wpłacały Radom Adwokackim na F. O. N. 2 proc. od dochodu netto przekraczającego 1000 zł., 1 i pół proc. od dochodu przekraczającego 600 zł. i 1 proc. od dochodu poniżej 600 zł., obliczonego na podstawie zeznań o dochodzie na rok 1935.

Niemcy przyjmą zaproszenie do Londynu

ale zażądają zaostrzenia kursu wobec Rosji Sowieckiej

Paryż. 31. 7. PAT. Korespondent berliński „Journala" donosi na podstawie informacyj z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich, że rząd Rzeszy udzieli z początkiem przyszłego tygodnia **odpowiedzi przychylnej na zaproszenie wystosowane z Londynu przez Francję, Anglję i Belgję.**

Odpowiedź Niemiec ma być nietylko twierdzącą, lecz ma być sformułowana w sposób pojednawczy.

Korespondent „Journala" zapowiada w dalszym ciągu, że rząd niemiecki weźmie udział w tej konferencji z zamiarem zawarcia dwustronnych aktów o nieagresji z państwami zachodniemi, że jednak utrzyma kategorycznie wrogie stanowisko wobec wszelkich propozycyj udziału Rosji Sowieckiej w projektowanych rokowaniach.

Niemcy, pisze korespondent, którzy szczególnie po wydarzeniach hiszpańskich nie wierzą w to, ażeby polityka sowiecka była tylko defenzywną, mają zamiar postawić w czasie konferencji brukselskiej kategorycznie sprawę traktatu francusko - sowieckiego i będą żądać albo anulacji tego traktatu, albo przynajmniej poważnej rewizji.

Jednocześnie „Oeuvre" zapowiada, że rząd niemiecki przyjmie wprawdzie zaproszenie na konferencję, ale będzie się starał odroczyć termin jej zebrania conajmniej do początku października.

Sprawca zamachu na króla Anglji odpowiadać będzie przed przysięgłymi

Londyn. 31. 7. PAT. Reuter donosi: Dziś stanął przed trybunałem ponownie Mac Mahon oskarżony o usiłowanie zamachu na króla.

Oskarżoy oświadczył, że był aresztowany w 1933 r. pod zarzutem oszczerstwa, skazany na rok więzienia, lecz apelował. Wyrok skasowano i wypuszczono go na wolność po 3 i pół miesiącach więzienia.

Po zwolnieniu Mac Mahon usiłował porozumieć się z min. spraw wewnętrznych sir John'em Simon'em aby uzyskać satysfakcję.

W 1934 r. Mac Mahon wysłał petycję do króla Jerzego V., w której prosił o dochodzenie z powodu zachowania się 2-ch agentów policji śledczej, zmuszono go, jak zeznaje, do cofnięcia tych zarzutów.

Mac Mahon raz jeszcze oświadcza, że nie chciał wyrządzić królowi żadnej krzywdy, a jedynie chciał zwrócić uwagę na swoje pretensje.

Po przesłuchaniu Mac Mahona odroczono proces do najbliższej sesji trybunału z udziałem przysięgłych.

Fabrykacja „aryjskich przodków" zaprowadziła ich do więzienia

Katowice, 31. 7. (K). Przed Sądem Okręgowym toczyła się w dniu dzisiejszym niezmiernie senzacyjna rozprawa o fabrykowanie „przodków aryjskich" dla obywateli niemieckich.

Ławę oskarżonych zajęli: Stanisław Kwaśny, urzędnik Magistratu, Józef Kucz, Helena Słomkówna, Jadwiga Kuczowa i Wiktor Gawenda.

W świetle aktu oskarżenia i przewodu sądowego sprawa przedstawia się jak następuje:

W roku 1935 starał się mieszkaniec Berlina, obywatel niemiecki, pochodzący z Łodzi, Adolf Rosenblum o koncesję na biuro filmowe.

W roku 1902 Rosenblum przeszedł na ewangelizm. Nie mogąc wykazać się „aryjskimi przodkami", nie miał więc widoków na uzyskanie koncesji. Wobec tego zwrócił się do przedstawiciela biura filmowego w Katowicach, Józefa Kucza, z którym pozostawał w stosunkach handlowych, z prośbą o wyrobienie w Katowicach odpowiedniej metryki, w której zamiast wyrazów: Judischer, Mendel, Rojza i Abraham wpisano wyrazy: Ewangelisch, Marja, Ruth, Arnold oraz zamiast słów „Kaufmann in Łódź" wpisano „Baufűhrer in Plees".

W związku z tem Kucz nawiązał kontakt z urzędnikiem magistrackim Kwaśnym, który *za wynagrodzeniem 1000 marek sfałszował dokument i za pośrednictwem Gawendy przesłał ten dokument Kuczowi,* który skolei przesłał go Rosenblumowi.

Dokument ten otrzymał zięć Rosenbluma dr. Treutel, któremu dokument wydał się podejrzany, zwrócił na to uwagę Rosenblumowi, a Rosenblum odesłał spowrotem dokument do Katowic, przeprowadzając uprzednio odpowiednie poprawki i prosił Kucza, aby dokument w Katowicach odpowiednio skorygowano.

Oskarżony Kwaśny wręczył Kuczowi formularz in blanco prosząc go, aby sam dokument wypełnił, poczem Kwaśny zaopatrzył formularz w odpowiednie pieczątki.

Wkrótce potem cała afera wyszła na jaw. Rosenblum, doszczętnie skompromitowany, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń, a sprawcy fałszerstw stanęli dziś przed sądem w Katowicach.

Po przeprowadzonej rozprawie *sąd skazał Kwaśnego na 3 lata więzienia z utratą praw obywatelskich na lat 10, Kucza na 1 rok, zmniejszając karę na podstawie amnestji do połowy, Kuczową na łączny wyrok 1 roku więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5, Gawendę na 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10, a Słomkówna została uniewinniona.*

Słomkównę bronił mec. Bernstein z Sosnowca.

Tłum chciał zlynczować aresztanta

w czasie zajścia w powiecie warszawskim

Warszawa, 31. 7. Dnia 30 bm. we wsi Czoplowizna w gminie Wawer pijany robotnik z cegielni Szczepan Tonder zranił ciężko 2 innych robotników Jaroszewskiego i Grzędę, naskutek czego tłum robotników rzucił się na Tondera w celu dokonania samosądu. Tonder schronił się do pobliskiej stodoły, dokąd została wezwana policja z posterunku w Wawrze, która usunęła tłum ze stodoły.

Podczas kiedy policjanci prowadzili skutego w kajdanki Tondera w celu odstawienia na posterunek, tłum w dalszym ciągu atakował aresztowanego i w pewnej chwili żelaznym łomem ugodził go w głowę. Policja kilkakrotnie oddawała strzały w górę dla rozproszenia tłumu, gdy to jednak nie poskutkowało, a groźna postawa tłumu zagrażała życiu aresztowanego Tondera, policja zmuszona była oddać kilka strzałów do nacierającego tłumu, wskutek czego 3 robotników zostało ranionych.

Są to Jan Kowalski — postrzał łokcia, Józef Milewski — postrzał ręki i Walenty Włodarczyk — postrzał płuca. Po opatrzeniu rannych przez lekarza Ubezpieczalni społecznej, zostali oni przewiezieni do szpitala w Warszawie.

Delegaci łódzcy na Kongres Żydowski

Łódź, 31. 7. (G) Na Kongres Światowy do Genewy wyjeżdżają z Łodzi: Dr. Tartakower, Ellenberg, Wegmeister, Anatol Słumkin, Konsul Maks Kon, Dr. S. Wyszowiański i adw. Weizmann.

W poniedziałek odbędzie się w Łodzi zebranie związków gospodarczych i zawodowych na których opracuje się dla kongresu postulaty i wnioski przy uwzględnieniu interesów Łodzi.

Łódź, 31. 7. (G) Z kwoty zł. 10.000 danych przez Dr. Stephena Wise'a na ręce Dr. Tartakowera przeznaczona została kwota zł. 1000 do rozdziału między instytucje opiekujące się dziećmi łódzkiemi.

Rozdziałem tej kwoty zajmie się łódzka egzekutywa dla Kongresu Światowego.

Czy Bund pójdzie do wyborów w Łodzi?

Łódź, 31. 7. (G). W przyszłym tygodniu odbędzie się narada Bundu w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Krążą pogłoski, że Bund pójdzie do wyborów razem z Poale-sjon prawicą.

Na ulicach miasta rozlepiono afisze, zawiadamiające o podziale miasta na obwodowe i okręgowe komisje wyborcze.

Bestjalski napad na staruszkę

Łódź, 31. 7. (G) Na 76-letnią Libę Wiązowska, zamieszkałą przy ul. Żydowskiej 23, kiedy wracała ze sklepu napadł jakiś osobnik, który uderzył ją kamieniem w głowę tak silnie, że padła na ziemię z pogruchotaną czaszką.

Sprawca uciekł, został jednak po chwili ujęty i wzburzony tłum chciał dokonać na nim samosądu. Policja z ledwością obroniła go przed tłumem. W międzyczasie Wiązowska zmarła wskutek pęknięcia czaszki.

Sprawcą okazał się 25-letni robotnik zamieszkały przy ul. Pomorskiej 23. Wiązowska jest matką urzędnika sądowego w Sądzie Okręgowym Dawida Wiązowskiego.

Zabiła męża, bo nie miał pracy

Łódź, 31. 7. (G) W Ozorkowie pomiędzy małżeństwem Juljanem i Jadwigą Rękawiczka panowała niezgoda spowodowana bezrobociem męża. Wczoraj gdy mąż wrócił do domu pijany i nie chciał dać żonie pieniędzy, żona podczas snu męża uderzyła go pogrzebaczem w głowę z taką siłą, że spowodowała pęknięcie czaszki i śmierć męża. Zabójczynię aresztowano.

Samobójstwo na Kasprowym

Zakopane, 31. 7. W dniu dzisiejszym o g. 6 rano odebrał sobie życie na Kasprowym Wierchu, wieszając się na słupie telefonicznym, Moryc Szwajcer, lat 30 z Będzina. Powód samobójstwa nieznany.

Olbrzymi pożar w Żywcu

Żywiec, 31. 7. (R) Dziś w nocy wybuchł w tartaku fabryki papieru „Solali" w Żywcu, odnajmowanym przez firmę Bracia Hoffman groźny pożar.

Ogień z wielką szybkością zajął halę maszyn i biura tartaku trawiąc je doszczętnie. Zaalarmowana straż pożarna z Żywca i okolicy przybyła natychmiast na miejsce wypadku i zabrała się energicznie do akcji ratowniczej, pod kierownictwem p. starosty Dellingera i majora Garncarza.

Tylko dzięki niezwykłemu poświęceniu straży pożarnej, pożar nie rozszerzył się na sąsiadujące z tartakiem domy mieszkalne.

Nadmienić należy, że tartak „Solali" należy do największych i najlepiej urządzonych w Polsce. Szkody wynoszą około ćwierć miljona złotych. Większa część szkody pokryta jest przez ubezpieczenie.

O wielką sprawę wolności i demokracji walczy legalny prezydent Hiszpanji

Wielka dyskusja w Izbie Gmin

Londyn. 31. 7. PAT. Izba Gmin uchwaliła jednogłośnie odroczenie sesji do 29 października z tem, że gdyby tego wymagała sytuacja, Izby zbiorą się wcześniej.

Po tej uchwale przystąpiono do dyskusji o polityce zagranicznej. Noel Baker (Labour Party) mówił o wypadkach w Hiszpanji. Nie występujemy za tem, by rząd brytyjski interwenjował w tych sprawach, ale żądamy, aby udzielał rządowi hiszpańskiemu wszelkich ułatwień, które mu należą się w myśl obyczajów i praw międzynarodowych. Żądamy, aby nie uznawał spiskowców wojskowych i aby nie przyznawał im praw strony walczącej, żądamy wreszcie, aby użył wszelkich swoich wpływów, by zapobiedz interwencji innych mocarstw na rzecz dyktatury wojskowej. Cała Izba — mówił Noel Baker — ma informacje o tem, że pewne mocarstwa udzielają pomocy powstańcom. Żądamy stanowczo od rządu, aby przeciwstawił się takiej interwencji i aby pamiętał, że legalny prezydent Hiszpanji, wielki liberał i mąż stanu, wraz ze swymi stronnikami walczy o wielką sprawę wolności i demokracji.

Na zakończenie Noel Baker poruszył sprawę Gdańska, żądając, aby rząd zmobilizował opinję na rzecz obrony praw Ligi Narodów w wolnem mieście.

Mac-Ewen (konserwatysta) dowodzi, że w Hiszpanji walczą ze sobą skrajne skrzydła prawicy i lewicy.

W dalszym ciągu debaty Roberts (liberał opozycyjny) oświadcza: Sprawa hiszpańska nie jest zagadnieniem wyłącznie wewnętrznem hiszpańskiem. W. Brytanja nie mogłaby spoglądać z zadowoleniem na utworzenie się nowej dyktatury wojskowej nad brzegami Morza Śródziemnego. Obecny rząd hiszpański jest republikański i liberalny. Rozruchy, które trwają od chwili zakończenia wyborów w Hiszpanji są dziełem rąk kół wojskowych. Mówca żąda, aby rząd brytyjski nie był bezstronnym w tej walce, gdyż interesy W. Brytanji wymagają zwycięstwa obecnego rządu, a sukces powstańców byłby klęską dla polityki zagranicznej W. Brytanji. Rząd brytyjski nie powinien interwenjować, ale gdyby rząd hiszpański chciał nabywać broń w Anglji, to winien uzyskać wszelkie ułatwienia.

Podsekretarz stanu w M. S. Z. Cranborne na zakończenie debaty o polityce zagranicznej oświadczył: Konferencja w Montreux stanowi przykład, jak można w drodze porozumienia rozstrzygnąć sprawę trudną i ze wszechmiar drażliwą ku ogólnemu zadowoleniu.

Co się tyczy paktu austrjacko-niemieckiego, to zawierające go strony wskazały, że mają na celu wzmocnienie stabilizacji stosunków w Europie środkowej, i usunięcie przyczyny tarć. Wobec tego, o ile pakt osiągnie ten cel, rząd brytyjski witać go będzie z uznaniem. Cranborne nie podziela zdania tych, którzy uważają wojnę za nieuniknioną, ale uznają, że w ostatnich miesiącach położenie ogólne pogorszyło się. Mamy nadzieję, że ostatnie narady przyniosą pod tym względem poprawę.

Narada angielsko-francusko-belgijska w Londynie powstrzymała rozwój sytuacji w kierunku niebezpiecznym. Trzy mocarstwa wyraźnie dały do zrozumienia, że nie chcą tworzenia bloków państw, natomiast dążą do swobodnej dyskusji na równej stopie z Włochami i Niemcami, aby wspólnie znaleźć rozwiązanie zagadnień. Winniśmy wyrazić uznanie dla ujawnionej w tych naradach przez francuskich i belgijskich mężów stanu przezorności politycznej. Cranborne poświęcił kilka słów sprawie gdańskiej, podkreślając, że rząd brytyjski nie odstąpił i nigdy nie odstąpi od Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera, którego działalność wysoko ceni.

Położenie w Hiszpanji — mówił Cranborne — budzi zaniepokojenie na całym świecie. Pisma donosiły o sprzedaży samolotów do Hiszpanji, są to samoloty osobowe, na tę tranzakcję nie potrzeba było żadnego zezwolenia rządu brytyjskiego. Oczywiście fakt, iż tranzakcji tej dokonano, nie dowodzi, iż rząd brytyjski ją aprobuje. Jest to tranzakcja handlowa prywatna, która zupełnie nie dotyczy rządu. Rząd brytyjski nie otrzymał żadnych zamówień na sprzęt wojenny z Hiszpanji, a gdyby otrzymał zamówienie, to potraktowałby je zgodnie z prawem.

Oświadczam, że w tem bardzo skomplikowanem położeniu rząd brytyjski chce działać ściśle w ramach praw działających w W. Brytanji. Powtarzam, położenie w Hiszpanji jest bardzo skomplikowane i im mniej będziemy o niem mówić, tem będzie lepiej. Wszystko co mogę powiedzieć na ten temat, to, że w imieniu W. Brytanji zapewniam naród hiszpański i Izbę brytyjską, że rząd brytyjski w zatargu wewnętrznym hiszpańskim nie podjął i nie podejmie żadnej nielojalnej akcji.

W obliczu wypadków w Hiszpanji inne sprawy zeszły na drugi plan

O czem mówili dwaj ministrowie

Londyn. 31. 7. PAT. Przyczyną obecnego przyjazdu portugalskiego ministra spraw zagranicznych do Londynu jest przedewszystkiem fakt, że wskutek wypadków hiszpańskich Monteiro, który wraz z małżonką bawił we Francji na kuracji, nie może powrócić do Portugalji koleją. Państwo Monteiro odpłyną statkiem do Lizbony jutro.

W toku wczorajszej rozmowy min. Eden i min. Monteiro zastanawiali się szczegółowo nad sytuacją w Hiszpanji. Min. Monteiro dał wyraźnie do zrozumienia, że aż do wyjaśnienia sytuacji i pewnego uspokojenia w Hiszpanji nie mógłby ponownie opuścić Lizbony. Monteiro jest jednym z 3-ch członków Komitetu Gdańskiego Rady Ligi Narodów.

Wypadki w Hiszpanji tak dalece wpłynęły na sytuację międzynarodową i są uważane za tak ważne, że w obliczu tych wydarzeń inne sprawy — zdaniem ministrów spraw zagranicznych W. Brytanji i Portugalji — zeszły na plan drugi.

W londyńskich kołach politycznych uważają nawet, że sytuacja w Hiszpanji wpłynąć może również na pewne opóźnienie konferencji lokarneńskiej. Naogół nie jest spodziewane, aby konferencja ta zebrała się wcześniej jak w końcu września po odbyciu przez Hitlera Parteitagu, a może nawet dopiero w pierwszej połowie października. W związku z tem w Londynie mówi się o możliwości przesunięcia Zgromadzenia Ligi Narodów na drugą połowę października.

Bliższe szczegóły katastrofy lotników włoskich

Rabat, 31. 7. PAT. Prasa francuska w Maroko podaje szczegóły katastrofy samolotów włoskich przy ujściu rzeki Muluja.

„Petit Marocain" donosi, że 2 aparaty tej eskadry były to włoskie samoloty bombardujące, których załogę stanowili oficerowie i podoficerowie przebrani po cywilnemu. Samoloty podążały z Włoch do Maroko hiszpańskiego.

Jeden z samolotów usiłował lądować w Saida, ale najwidoczniej naskutek utraty szybkości uległ katastrofie. Spod szczątków wydobyto 2 zabitych i 3 rannych, z których jeden wkrótce zmarł. Na tabliczce rejestracyjnej samolotu wyryty jest napis „Alfa-Romeo 650".

Drugi samolot, który wylądował przy samem ujściu rzeki Muluja, nie uległ żadnym uszkodzeniom. Na pokładzie samolotu wisi lista członków załogi, zawierająca następujące nazwiska: pierwszy pilot — kpt. Fricesi, drugi pilot — sierż. Gilberti, sierżanci — Fago-Firenato, Belzoelio-Ternio i Bopestini.

Załogę rozbitego samolotu, jak donoszą dzienniki, stanowili kapitan Gennaripino, pierwszy pilot sierż. Perozi, podoficerowie Sigismondi, Vacurini i Americo. Każdy z samolotów zaopatrzony był w 4 karabiny maszynowe i miotacze bomb. W kajutach znajdowały się taśmy z pociskami do karabinów maszynowych.

Trzeci samolot zawrócił i pomimo widocznego uszkodzenia silnika odleciał w kierunku zachodnim. Ciała zabitych odesłano do szpitala w Udzda. Lotników, którzy ocaleli po zbadaniu odwieziono do Udzda i oddano do dyspozycji władz. Generał Denain udał się na miejsce wypadku dla przeprowadzenia dochodzenia.

Z Tangeru donoszą, że wczoraj wieczorem nie przybył żaden z samolotów włoskich, które widziano wczoraj w Oranie.

Paryż i Londyn pod wrażeniem katastrofy

Paryż. 31. 7. PAT. Havas donosi: Koła polityczne były zrana pod wrażeniem wiadomości o 3 samolotach wojskowych włoskich z bronią i wojskowymi włoskimi podążających do Marokko.

Koła parlamentarne podkreślają jednomyślnie, że sprawa ta nabiera dużej wagi jako dowód udzielania pomocy powstańcom przez obce państwo.

Paryż. 31. 7. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, że brytyjskie koła dyplomatyczne nie otrzymały dotychczas potwierdzenia o wypadku samolotów włoskich, udających się do Marokka hiszpańskiego. Skutkiem tego koła te powstrzymują się od komentowania tego wypadku, w łączności z dostawą broni dla powstańców.

W angielskich kołach politycznych natomiast zapanował pewien niepokój, przyczem uważają one, że sytuacja międzynarodowa ulegnie poważnemu skomplikowaniu, w wypadku, gdyby Włochy zaczęły się mieszać do wewnętrznych spraw Hiszpanji.

• • •

Berlin, 31. 7. PAT. W dniu wczorajszym rząd madrycki zawiesił w urzędowaniu i wykluczył z korpusu dyplomatycznego, dotychczasowego ambasadora hiszpańskiego w Berlinie Agramonte Cortijo. Zarządzenie to stoi w związku ze złożoną przedwczoraj spowodu zasadniczej różnicy przekonań dymisją przez ambasador Cortijo.

Tajemniczy napad na dyrektora kopalni

Lwów, 31. 7. PAT. Wczoraj w nocy nieznani sprawcy zatarasowali drogę wiodącą do kopalni ropy „Polmin" w Turzem Polu pow. Brzozów. Sprawcy ułożyli na drodze kilka ściętych pni drzew.

W tym czasie powracał samochodem kierownik kopalni Stanisław Bielewicz w towarzystwie pomocnika i szofera. Wszyscy wysiedli z samochodu celem usunięcia przeszkody.

W tym momencie padły strzały karabinowe, od których szofer poniósł śmierć na miejscu, zaś Bielewicz został ciężko ranny. Dochodzenie w toku.

Dyskusja palestyńska na łamach „Spectatora"

Londyn. 31. 7. (ŻAT) W dzisiejszym numerze bardzo wpływowego tygodnika konserwatywnego „Spectator" ukazał się artykuł, wyrażający zadowolenie ze składu Komisji Królewskiej dla Palestyny.

Autor podkreśla, że Arabowie powinni z zadowoleniem przyjąć fakt, że do Komisji nie wszedł ani jeden człowiek, któremuby można zarzucić brak objektywizmu na niekorzyść Arabów. Autor sądzi, że Komisja Królewska znajdzie sprawiedliwe wyjście z obecnej sytuacji w Palestynie.

W tym samym numerze „Spectator" zamieszcza szereg listów, jakie wpływają do redakcji z ostrą krytyką w sprawie problemu palestyńskiego z nastawieniem proarabskiem.

Szczególnie jeden list członka nieoficjalnej delegacji arabskiej w Londynie, arabskiego chrześcijanina Garhiego, utrzymany jest w bardzo ostrym tonie. W liście tym autor dziękuje „Spectatorowi" za obronę praw Arabów w Palestynie.

Redakcja zamieszcza jednak obok artykułu komentarz, w którym wyjaśnia, że stojąc zawsze na stanowisku całkowitej swobody w wypowiadaniu się obydwóch stron, nie pochwala w żadnym razie akcji teroru i gwałtu.

W tym samym dzienniku zamieszcza list sekretarz Organizacji Sjonistycznej Kohen, który polemizuje z arabskiemi żądaniami i wykazuje ilu Arabów zawdzięcza swoje zatrudnienie u Żydów, wspominając, że w 12-u kolonjach żydowskich pracowało 8000 Arabów.

Kohen kładzie szczególny nacisk na legendę o masach arabskich, które zostały wyparte ze swej ziemi przez Żydów. Faktycznie okazało się, że zaledwie 43 rodzin bezrolnych Arabów chciało przyjąć ziemię rządową a inni woleli urządzić się przy innych zajęciach.

Arabowie założyli 70 spółdzielni. Rząd wyasygnował na oświatę arabską 160.000 funtów a na żydowską tylko 34.000, aczkolwiek Żydzi stanowią 30 proc. całej ludności i płacą 50 proc. wszystkich podatków.

Kohen zastanawia się nad rezultatem pracy poprzednich komisyj, zaznaczając, że właściwie poruszyła ona tylko 2 zasadnicze problemy: kwestja bezrolnych Arabów oraz utworzenie Rady Ustawodawczej.

Legenda o wyparciu bezrolnych rozwiewa się w świetle rzeczywistości a co się tyczy Rady Ustawodawczej, to Arabowie zamiast pójść drogą pokoju proklamowali strajk, który doprowadził do obecnego stanu.

Także miss Bogdail polemizuje w swoim liście roszczeniami arabskiemi ilustrując układ stosunków w ciągu ostatnich lat 16-tu na podstawie urzędowych dokumentów z tego okresu.

Wysoki Komisarz Palestyny u Emira Transjordanji

Jerozolima, 31. 7. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny podczas dzisiejszej wizyty w Ammanie zawarł umowę z Emirem Abdullahem w sprawie ochrony rur wodociągowych i naftowych wielokrotnie ostatnio uszkodzonych na obszarze Transjordanji.

Wysoki Komisarz przekroczył swoje uprawnienia

Jerozolima, 31. 7. PAT. Sąd Najwyższy w Palestynie skasował nałożoną na miasto Gaza kontrybucję w kwocie 5000 f. szt. W motywach wyroku sąd oświadczył, że Wysoki Komisarz przekroczył swoje uprawnienia, nakładając tę kontrybucję.

Wykrycie tajnej fabryczki bomb

Jerozolima, 31. 7. (ŻAT) W jednej ze wsi arabskich znaleziono fabryczkę bomb. Właściciel zdołał się ukryć.

Są wyroki i wyroki...

Jerozolima. 31. 7. (ŻAT) Dwaj prywatni żydowscy dozorcy zaaresztowani 2 tygodnie temu na peryferjach Jerozolimy, wyrokiem sądu skazani zostali dziś: jeden za noszenie broni na 6 lat więzienia, drugi zaś u którego znaleziono bombę na 7 lat.

Represje przeciw organowi faszystów angielskich

Londyn, 31. 7. ŻAT. Angielski prokurator naczelny Sir Donald Sommerwill oświadczył na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, *że podejmie kroki sądowe przeciwko organowi angielskich faszystów „Fascist"* spowodu zamieszczenia w numerze z 4. 7. artykułu na temat mordów rytualnych.

40 przywódców hitlerowców austrjackich aresztowano we Wiedniu

Wiedeń. 31. 7. PAT. Prasa dzisiejsza potępia demonstracje narodowych socjalistów w czasie przemarszu olimpijczyków i ubolewa, że austrjacy narodowi - socjaliści usiłują zakłócić dopiero co zapoczątkowane dobre stosunki z Niemcami.

Celem urobienia opinji publicznej w związku z ostatniemi wydarzeniami, dziś wieczorem odbywa się manifestacja członków „Frontu Ojczyźnianego", w czasie której generalny sekretarz Zernatto wygłosi przemówienie poświęcone ostatnim wydarzeniom. We wszystkich dzielnicach Wiednia odbywają się demonstracyjne zebrania „Frontu Ojczyźnianego".

Jednocześnie policja prowadzi energiczne dochodzenie. Między aresztowanymi znajduje się 40 wybitnych przywódców austrjackich narodowych socjalistów, którzy zostali ostatnio zwolnieni z więzienia na mocy amnestji, m. in. znany przywódca b. senator Franz Schattenfroh, u którego znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, a w szczególności plan organizacyjny demonstracyj. Schattenfroh był już kilkakrotnie internowany w obozie odosobnienia w Welensdorf.

„Neuigkeits Weltblatt" dowiaduje się, że wśród aresztowanych znajduje się 12 komunistów, którzy korzystając z zamętu rozrzucali ulotki komunistyczne.

Min. Roman w Holandji

Haga. 31. 7. PAT. Wczoraj min. Roman i podsekr. stanu Lechnicki zwiedzili Amsterdam. W południe odbyło się w hotelu „Carlton" śniadanie, wydane przez zarząd Izby Handlowej. Skolei goście udali się na lotnisko Schiphol, skąd odlecieli samolotem dla obejrzenia z lotu ptaka tamy, dzielącej Zuiderseе od morza tudzież prac nad osuszeniem odciętej od morza części wybrzeża Holandji.

Kierując się w stronę Rotterdamu samolot przeleciał nad Hagą i wylądował na lotnisku Waalhaven pod Rotterdamem. Powitani przez burmistrza Rotterdamu goście udali się motorówkami zarządu miasta na zwiedzenie portu w Rotterdamie i powrócili na noc do Hagi.

Kiedy przyjmuje się interesantów w urzędach

Warszawa, 31. 7. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie dotyczące przyjmowania interesantów w urzędach. We wszystkich urzędach w dni urzędowe obowiązuje jednakowy czas przyjęć od godz. 10 do 12.

Interesanci zamiejscowi, którym okoliczności od nich niezależne częstokroć uniemożliwiają przybycie do urzędu w oznaczonym czasie, mogą być przyjmowani poza godzinami przyjęć.

Ujednostajnienie czasu, przeznaczonego na przyjęcia na całym obszarze Rzeczypospolitej, ma doniosłe znaczenie dla obywatela, który odtąd nie będzie już potrzebował tracić czasu i energji na zasięganie informacyj, kiedy i w jakim urzędzie mógł być przyjęty.

Polska w bloku państw niezadowolonych z Traktatu Wersalskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. 7. (Sin.) Agencja Havasa komentując artykuł Agencji „Polip" w sprawie polityki populacyjnej w Polsce (zobacz strona 5-ta) podaje, że artykuł powyższy wskazuje, iż Polska przeszła do bloku państw niezadowolonych z Traktatu Wersalskiego.

Konkurs na sarkofag Marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 31. 7. (Sin) Na odbytej niedawno konferencji Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego ustalono, że na wykonanie sarkofagu jak również drzwi prowadzących do Wieży Srebrnych Dzwonów ma być rozpisany konkurs.

Trumna srebrna wykonana będzie przez firmę krajową według projektu rektora Akademji Sztuk Pięknych prof. Jastrzębowskiego.

Niewykorzystane kredyty B.G.K.

Warszawa 31. 7. (Sin.) Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył na kredyty dla rzemiosła około 10 miljonów zł. na 4 proc. w stosunku rocznym. Mimo to więcej niż połowa kredytu leży bezczynna.

Dostawy wojskowe tylko dla spółdzielni

Warszawa 31. 7. (Sin) Władze wojskowe wydały zarządzenie, aby zamówienia na wszelkie dostawy i roboty powierzone zostały bezpośrednio producentom z absolutnem wykluczeniem pośredników.

Wobec tego powstają w tej chwili według agencji Press specjalne spółdzielnie.

Pierwsze takie spółdzielnie powstały w Łodzi, Brzezinach i Koninie.

Litr benzyny tańszy o 10 gr.

Warszawa, 31. 7. W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 31 lipca ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające stawkę podatku od benzyny na 9 zł. od 100 kg. Jak wiadomo, dotychczas stawka ta wynosiła 14 zł. Stawka ta obniżona zostaje z dniem 1 sierpnia rb. W ten sposób benzyna potanieje o 10 gr. na litrze.

Śmiertelny wypadek w Tatrach

Zakopane, 31. 7. Kierownik tutejszego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego p. Józef Oppenheim otrzymał dziś telefoniczną wiadomość od czechosłowackiego pogotowia ratunkowego, że w dniu wczorajszym zabił się przy schodzeniu z Czarnego Szczytu do Doliny Czarnej w Jaworowie 33-letni inż. Stanisław Noskuński. Towarzyszący mu docent uniwersytetu Mrozowski wyszedł bez szwanku. Czechosłowackie pogotowie ratunkowe zniosło zwłoki z gór. Brak narazie szczegółów przebiegu katastrofy.

Warszawa 31. 7. (Sin) Jak się dowiadujemy, p. Minister Beck wyjechał statkiem „Mewa" należącym do „Badawczego Instytutu Morskiego" na 2-tygodniowe wycieczki morskie po portach bałtyckich.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10. Dr Goldbergowa Marja, Wielopole 30, tel. 151-46. Dr Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 152-11. Dr Stanowski Józef, Lobzowska 45, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42 Gertrudy 1. Krowoderska 74. Konopnickiej 3. Krakowska 9. Mogilska 16. Podgórze: Brodzińskiego 1.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWO-TELEKOM. KRAKÓW 8

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów uruchamia się z dniem 1 sierpnia w Krakowie, przy ul. Friedleina 1. agencję pocztowo - telekomunikacyjną 1-go stopnia Kraków 8 po wiat i Województwo Kraków.

Wymieniona agencja czynna będzie wyłącznie w dziale nadawczym i będzie połączona z urzędem poczt. Kraków 1 i 2.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY DO ZAKOPANEGO

Celem polepszenia komunikacji pociągów motorowych wprowadza się na polecenie M. K. od dnia 1 sierpnia następujące zmiany w biegu pociągów pasażerskich na linji Kraków - Zakopane:

Pociąg motorowy ekspresowy odjeżdżający o godz. 15.27 a kursujący obecnie w przedświąteczne dni robocze, będzie kursował codziennie z odjazdem z Krakowa o godz. 15.29, przyjdzie do Zakopanego o godz. 18.15.

Bieg poc. odjeżdżającego z Zakopanego o godz. 20.05 przyspieszono do Krakowa o 11 minut, przyjście do Krakowa o godz. 22.46.

Wstrzymuje się bieg poc. odchodzącego z Krakowa o godz. 13.10 i odchodzącego ze Zakopanego o godz. 5.00.

Wprowadza się wybitnie przyśpieszony nowy pociąg motorowy kursujący w dni świąteczne od jazd z Zakopanego o godz. 19.55 przyjście Kraków 22.27.

Odjazd pociągu weekendowego Zakopane - Katowice przełożono o 5 min. wcześniej tj. odjazd tego pociągu z Zakopanego będzie o godz. 17.55.

Wskutek słabej frekwencji znosi się na polecenie M. K. bieg poc. odchodzącego z Kalwarji L. do Andrychowa o godz. 17.55 oraz bieg poc. odchodzącego z Andrychowa do Kalwarji Lanck. o godzinie 19.58.

GOŚĆ FRANCUSKI W KRAKOWIE

(or) Do Krakowa przybył wczoraj p. Pierre Soleil, znany przyjaciel Polski na terenie Francji. Swego czasu piastował on wysoki urząd dyrektora departamentu marynarki wojennej.

W Krakowie zatrzyma się p. Soleil przez kilka tygodni, aby uzupełnić znajomość języka polskiego i zapoznać się z tutejszymi zabytkami.

ZMIANY W ROZKŁADZIE PLANT

(or) Wczoraj odbyła się komisja na plantach krakowskich. Tematem obrad było powiększenie terenu zazielenienia. W tym kierunku powzięto szereg decyzyj.

Komisja postanowiła m. in. skasować główne wejście na planty od strony dworca kolejowego i urządzić go bardziej z boku. Czy ta zmiana będzie korzystna, tego narazie ocenić nie można.

PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA UDZIAŁ W ZAJŚCIACH 23 MARCA

(or) Wczoraj w południe ogłoszony został w sądzie krakowskim wyrok w procesie Lejzora Rindera, robotnika, oskarżonego o udział w zajściach krakowskich 23 marca br.

Donosiliśmy już o tem, że akt oskarżenia zarzucał Rinderowi wybijanie szyb w wozach tramwajowych, oraz udział w przewróceniu ambulansu pocztowego.

Sędzia dr. Bobilewicz ogłosił wyrok, skazujący Rindera na półtora roku więzienia.

„NIE KUPUJ U ŻYDA" — NIE JEST PRZESTĘPSTWEM

(or) Bronisław Kul, pomocnik fryzjerski, został zasądzony przez Starostwo Grodzkie na 3 dni aresztu za malowanie napisów antyżydowskich na ulicach. Był on oskarżony o to, że wypisał napis „Nie kupuj u Żyda — to Żyd zdechnie".

Naskutek odwołania sprawa znalazła się wczoraj przed sędzią dr. Konopką, który po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok uniewinniający Kula.

—oOo—

WZYWA SIĘ wszystkich członków sjon. org Młodzieży do zjawienia się w niedzielę dnia 2 sierpnia o godz. 8-mej rano w lokalu W. I. Z. O. celem objęcia funkcyj podczas głosowania na I. Światowy Kongres żydowski, w tymże dniu.

Prez. Parylewicz opuścił na stałe Kraków i wyjechał do Warszawy

(or) Dochodzenia w sprawie Parylewiczowej prowadzone są w dalszym ciągu przez sędziego dla spraw szczególnej wagi dr. Korusiewicza. Przewiezienie Parylewiczowej i Fleischerowej do Krakowa *wpłynie niechybnie na przyspieszenie tempa całej sprawy*, gdyż będą one mogły służyć wyjaśnieniami sędziemu śledczemu w każdej chwili.

B. prezes Sądu Apelacyjnego dr. Franciszek Parylewicz opuścił na stałe Kraków i przeniósł się do Warszawy. Podobno *onegdaj wieczorem bawili w mieszkaniu dr. Parylewicza sędzia dr. Korusiewicz i prokurator dr. Garbaczyński.*

Wczoraj w południe zajechał przed dom przy ul. Sarego l. 24, gdzie mieszkał dr. Parylewicz, duży wóz meblowy, w którym umieszczono meble. *Zostały one wysłane do Warszawy, dokąd wyjechał również dr. Parylewicz.* W Warszawie zamieszka on u swej córki, która ostatnio wyszła zamąż za sędziego dr. Janickiego.

Doboszyński zupełnie zdrowy
Co wykazało badanie lekarskie

(or) Wczoraj donosiliśmy o tem, że do więzienia św. Michała udał się docent dr. Newicki, aby zbadać stan zdrowia przebywającego tam inż. Adama Doboszyńskiego.

Jak się obecnie dowiadujemy, badanie lekarskie nie wykazało, jakoby Doboszyński odniósł poważniejsze obrażenia w wyniku postrzelenia. Lekka rana postrzałowa w rękę zagoiła się zupełnie prawidłowo. Znać nawet znaczną poprawę, gdyż o ile pierwej nie mógł Doboszyński utrzymać ołówka w ręce, o tyle obecnie pisze on zupełnie normalnie.

Nieznaczny niedowład palców jest normalnem następstwem odniesionej kontuzji i ustąpi po pewnym czasie, po zastosowaniu odpowiedniej kuracji.

Włochy zupełnie wyraźnie popierają gen. Franco

Paryż, 31. 7. PAT. Rozbicie się i przymusowe lądowanie trzech samolotów włoskich na wybrzeżu Marokka francuskiego wywołało w Paryżu olbrzymie wrażenie.

Stwierdzenie, że samoloty te uzbrojone były w karabiny maszynowe i że wiozły znaczniejszą ilość amunicji, zostało skomentowane, jako dowód że Włochy zupełnie wyraźnie udzielają pomocy oddziałom gen. Franco. Cała prasa paryska komentuje to wydarzenie na naczelnych miejscach.

Prasa lewicowa z „Populaire" na czele atakuje namiętnie Włochy zarzucając im czynne popieranie jednej ze strony walczących w Hiszpanji. Komunistyczna „Humanité" zaś apeluje do rządu, aby wobec jawnego udzielania pomocy powstańcom hiszpańskim przez faszyzm, rząd zaprzestał przesadnej neutralności i przestał robić trudności legalnemu rządowi w zaopatrywaniu się w żywność i niezbędne materjały.

Wczorajsze oświadczenie min. spraw zagr. Delbosa na komisji parlamentarnej zostało przyjęte z uznaniem przez większość prasy, wywołało jednak niezadowolenie dzienników prawicowych, które uważają to oświadczenie za niedość daleko idące w kierunku neutralności.

Zarówno „Le Jour", jak „Journal des debats" zarzucają min. Delbosowi że podkreślił on jedynie, iż żadne dostawy nie miały dotychczas dla Hiszpanji miejsca, ale nie zapowiedział dość kategorycznie, że stanowisko to utrzymane zostanie bezwzględnie na przyszłość. „Journal des debats" dopatruje się w oświadczeniu ministra przyznania, że rząd francuski może zmienić swe stanowisko, w razie gdyby inne państwa zaczęły dostarczać broń jednej ze stron.

Walencja w rękach rządu

Londyn, 31. 7. Reuter donosi: Wbrew wiadomościom ze źródeł powstańczych Walencja jest w ręku wojsk rządowych. Komunikacja Madrytu z Walencją jest normalna.

Ostrzeliwanie Gijonu, gdzie raniono kilku Niemców zostało dokonane przez powstańczy krążownik „Almirante Cerwera". W Barcelonie i całej Katalonji panuje spokój. Krążownik angielski „Repulse" opuścił wczoraj Wyspy Balearskie, udając się do Marsylji z 500 cudzoziemców, opuszczających Hiszpanję, w tem 109 obywateli brytyjskich.

Przepisy dewizowe w obrocie polsko-gdańskim

Gdańsk, 31. 7. PAT. Polsko - gdański komitet do spraw dewizowych obradował w Gdańsku w dn. 7—11 i 23—28 lipca br. W wyniku tych obrad został wyjaśniony szereg spraw spornych, między innemi ustalono co następuje:

1) Przy otwieraniu w polskich bankach dewizowych t. zw. rachunków gdańskich (daki-konten) w szeregu wypadków rachunki wolne zostały zamienione na rachunki gdańskie. Po porozumieniu się z komisją dewizową wadliwie zapisane w ten sposób sumy na rachunki daki zostały spowrotem przeniesione na rachunki wolne gdańskich intytucyj finansowych (banków).

2) Przy wpłatach na konta daki wystarczy, jeżeli wpłacający podaje w sposób ogólny tytuł, z jakiego wpłata została dokonana, jak np. „import towarów" „płacenie renty" „należność patentowa" „procenty od pożyczki" itp. Z powyższego wynika że nie należy żądać dalej idących wyjaśnień lub załączania faktur i innych dokumentów.

3) Odnośnie towarów, które przed wejściem w życie polskich zarządzeń dewizowych zostały w całości lub częściowo zapłacone, lecz nie zostały do Gdańska dostarczone, nie wchodzi w rachubę obowiązek ofiarowania do skupu dewiz, jednakże fakt uiszczenia należności musi być w każdym indywidualnym wypadku stwierdzony przez przedłożenie odnośnych dokumentów.

4) Porozumieniem z 9. 6. 1936 nie została wykluczona możliwość przydziału dewiz firmom gdańskim za zezwoleniem polskiej komisji dewizowej, w szczególności firmy i osoby gdańskie nie będą przy inkasie należności za dostawy towarów zza granicy celnej do Polski gorzej traktowane od odpowiednich firm i osób polskich.

Zmiany w dyplomacji

Warszawa, 31. 7. (Telef.). Jak informują, ma nastąpić rychła zmiana na stanowisku ambasadora przy Watykanie, zajmowanem od szeregu lat przez p. Wł. Skrzyńskiego, który obecnie ma przejść na emeryturę. Jego miejsce zająłby obecnie wiceminister Szembek.

Jako najpoważniejszych kandydatów na jego miejsce wymieniają: amb. Raczyńskiego w Londynie i posła Arciszewskiego z Bukaresztu. W razie opróżnienia placówki londyńskiej, ubiegałby się o nią kierownik referatu zachodniego w min. spr. zagr. Józef Potocki. Te wszystkie sprawy mają być rozstrzygnięte z początkiem września. Należy tu również sprawa obsadzenia placówki w Pradze, którą miałby objąć b. szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej Świeżawski.

Paryż, 31. 7. PAT. Donoszą z Hendaye: Książę Don-Karlos, szwagier księcia Asturji i syn Karola Burbona i księżnej Luizy orleańskiej przybył do Hiszpanji i znajduje się w okolicach Pampeluny.

Włochy i Niemcy przyjęły zaproszenie na konferencję pięciu mocarstw

Berlin. 31. 7. PAT. Minister spraw zagr. von Neurath przyjął w dniu dzisiejszym ambasadorów W. Brytanji i Francji oraz posła belgijskiego i zakomunikował im, że rząd niemiecki przyjmuje zaproszenie trzech mocarstw na konferencję pięciu mocarstw, której zadaniem ma być omówienie sprawy paktu zachodniego.

Minister von Neurath zaznaczył, iż rząd Rzeszy uważa za wskazane należyte przygotowanie konferencji przez uprzednią wymianę poglądów na drodze dyplomatycznej.

Rzym. 31. 7. PAT. Minister spraw zagr. hr. Ciano przyjął ambasadora Francji oraz charges d'affaires W. Brytanji i Belgji i poinformował ich, że rząd włoski weźmie udział w konferencji pięciu mocarstw lokarneńskich.

W Londynie obieg banknotów wzrósł...

Londyn. 31. 7. PAT. Ogłoszone 30 lipca tygodniowe sprawozdanie Banku Anglji wykazuje dalszy wzrost obiegu banknotów do rekordowego nienotowanego dotychczas poziomu przeszło 448 i pół miljona funt. Obieg ten jest o przeszło 40 milj. większy niż przed rokiem. W ciągu tygodnia zwiększył się zapas złota o 4 milj. funt. Ogólny zapas złota w Banku Anglji wynosi łącznie 241 milj. funt. czyli o 48 milj. funt. więcej niż przed rokiem.

... w Paryżu spadł

Paryż. 31. 7. PAT. Ogłoszony w dniu 30 lipca br. tygodniowy bilans Banku Francji za okres od 17—24 lipca wykazuje, że zapas złota wzrósł o 115,1 do 54.831,9. Obieg banknotów spadł o 736,6 do 81.513,7. Stosunek pokrycia złotem wzrósł z 58,8 proc. do 59,09 proc.

Konferencja w sprawie Tangeru

Paryż, 31. 7. PAT. Havas donosi. Pojawiły się pogłoski, że wobec powagi położenia rząd francuski zainicjuje zwołanie konferencji międzynarodowej w sprawie Tangeru, na której trzy mocarstwa zainteresowane — W. Brytanja, Francja i Włochy zawarłyby umowę formalną o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji. Decyzję w tej mierze powźmie Rada Ministrów jutro.

Włoski następca tronu przyjechał na Olimpjadę

Berlin, 31. 7. PAT. Włoski następca tronu Umberto przybył dziś o godz. 16.10 specjalnym samolotem do Berlina, lądując na lotnisku Tempelhof. Następcę tronu, który przybył na Olimpjadę powitał w imieniu kanclerza Hitlera i rządu, minister spr. zagr. Rzeszy von Neurath. Na lotnisku byli, prócz niego, obecni włoski ambasador Attolico oraz włoscy ministrowie propagandy Alfieri i finansów Thaon de Revel.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni przy ulicy Zyblikiewicza 12 pierwsze piętro. Pełny komfort. Wiadomość u dozorcy. 7023g

MIESZKANIE 4 pokoje, holl, z nowoczesnym komfortem przy ul. Starowiślnej 60/III p do wynajęcia od 1 września. Wiadomość tel. 158-73 lub u dozorcy. 112k

TRZYPOKOJOWE komfortowe, frontowe, słoneczne I piętro zaraz — również dwu pokojowe I piętro wolne 1 września. — Przemysła 8, Dozorca wskaże. Kaucja wymagana. 7036g

FABRYCZNY lokal parterowy, 200 m. kw. pełny komfort poszukiwany. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „Ska“. 123k

5 POKOI, kuchnia — pełny komfort, Grodzka blisko rynku do wynajęcia. Wiadomość Bandet Kraków, — Grodzka 5 sklep. — 7043g

4 POKOJE, kuchnia, komfort, parter nadające się również na biuro przy ulicy Sarego do wynajęcia. — Wiadomość tel. 121-89 7038g

2 POKOJE, kuchnia, komfort, II piętro, Starowiślna 52 zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 130-55, względnie dozorca. 93k

2 POKOJE z kuchnią przedpokój, pełny komfort, I piętro i parter, Szopena 22, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość: telefon 151-34. 7020g

SPÓLNIKA z gotówką minimum 20.000 zł. poszukuje od kilkudziesięciu lat dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia pod „Przemysł“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 122k

Zdrojowiska

ZAKOPANE PENSJONAT „PODOLE“ komfortowo urządzony, ogród, okazyjnie w połowie do sprzedania. Potrzebna gotówka 12.000 złotych. Zgłoszenia Kielce skr. poczt. 330

BARUCH EDELSTEIN nauczyciel Mizrachi przyjeżdża 2. VIII br. do Krakowa zabrać dzieci na drugi turnus do Szczyrku. Willa przepięknie położona, kuchnia wykwintna rytualna. Zgłoszenia: Zimet, Stradom 27. podworzec. 7091g

GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo“. 9073k

ZAWOJA pensjonat „RENATA“ poleca pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacyj udziela zarząd pensj. „Renata“ Zawoja 2.

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat BASZTA telefon 1474 obok parku. Zarząd: STAMBERGEROW poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka“ — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i i d. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIT“ — Zamojskiego. Pokoje słoneczne, tarasy, balkony, bieżąca woda, wykwintna kuchnia. Cena 5.50—7 zł. Zarząd. Grafowie. — 6980g

WAKACJE W SŁOŃCU i RADOŚCI spędza młodzież szkolna w Instytucie Wychowawczym G. Spierera na Krzemionkach.

ZAWOJA, pensjonat „PODHALANKA“ B. Solendrowej, pięknie położony w lesie poleca pokoje słoneczne ne z werandami, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Ceny konkurencyjne. 119k

Lokale

PRZECHOWANIE mebli, towarów w suchych składach, oraz najtani **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia „HERMES“ — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

SMACZNE OBIADY po zniżonej cenie wydaje się. Dietla 111,

— **KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ WZAJEMNA POMOC STUDENTÓW ŻYDÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ** urządza jak corocznie kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wszystkie wydziały Politechniki Lwowskiej. Kursy prowadzone przez kwalifikowane siły, ściśle według wymagań egzaminatorów obejmują: matematykę, fizykę, botanikę, zoologię, chemję, geometrję wykreślną, szkicowanie i historję kultury i sztuki. Kursy rozpoczną się z początkiem sierpnia i trwać będą 6 tygodni. Zamiejscowi uczestnicy kursów mogą korzystać z gościny w Żyd. Domu Akad. Wpisy na kursy przyjmuje i informacji udziela Wzajemna Pomoc Stud. Żyd. Polit. Lw.,Lwów, ul. św. Teresy 26a, w poniedziałki i czwartki od godz. 18—19, Telefon 230-41. Listownie za nadesłaniem znaczka na odpowiedź. 0065kr

Zakopane „PALACE“

Najwytworniejszy hotel-pensjonat. 50 pokoji słonecznych z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Nr. tel. 16-51
Ceny bardzo przystępne. Żądaj prospektów.

Góry!... Woda!... Słońce!...

Kolonja Akademicka H. A. Z. w PIWNICZNEJ — ZDROJU nad POPRADEM obok Krynicy. Pokoje 2 i 3 osobowe. Wikt pierwszorzędny 5-cio razowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny, Tatry i do Czechosłowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. ZNIŻKI KOLEJOWE 75% z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł.
Zgłoszenia H. A. Z. LWÓW, Kilińskiego 1/II p.
Informacje: Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków ,między 12.30—14 i 19—20. W soboty i niedziele od 19—20. Telefon 103-62. Termin zgłoszeń do 25 bm.

Interesy handlowe

50-PROCENTOWY udział w intratnem przedsiębiorstwie przemysłowem, przynoszący 1000 zł. miesięcznie do sprzedania. Potrzebna gotówka 15.000 do 18.000 złotych. — Zgłoszenia pod „Chaussur“ do Adm. Nowego Dziennika. 117g

KUŚNIERZ, właściciel urządzonej pracowni w dobrym punkcie poszukuje spólnika fachowca. Zgłoszenia 200—300 zł. Nowy Dziennik.

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej miesięcznie zł. 5. Ćwiczenia bezpłatnie. Zgłoszenia od godz. 14—20. Prof. Blaustein, Śląska 6. m. 8a 7049g

Różne

WYTWÓRNIA PEŁUK ZOFJI SINGER-WEISSOWEJ przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 007k

SPÓLNIKA do bardzo rentownego, zaprowadzonego przedsiębiorstwa handlowego, w najlepszym punkcie Krakowa, z kapitałem ok. 20.000 zł poszukuję. Zgłoszenia pod „Centrum“ Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 121k

GORSETOWE materjały oraz wszelkie przybory — poleca ROSNER Kraków, Poselska 16, ceny fabryczne!!! 7032g

WALIZKOWE maszyny do pisania, olbrzymi wybór Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZASTĘPCA, który sta le podróżuje, dla sprzedaży angielskich brzytew i nożyków do golenia poszukiwany. Zgłoszenia pod „Import“ do biura ogłoszeń Springer, Bielsko ul. 3-go Maja 7. 95k

FABRYKA kapeluszy damskich poszukuje kapelusznika, modniarki i przedstawiciela. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pisemne pod „Zaraz“ do Biura ogłoszeń Roth Kraków, Jana 18. 116k

DENTYSTYCZNY Zakład poszukuje praktykanta. Zgłoszenia Sarego 23/2 7037g

KONCYPIENT z prawem zastępstwa poszukiwany. Zgłoszenia Gertrudy 7. 7039g

POSZUKUJĘ kucharki Żydówki, rutynowanej. Zgłoszenia Bandet, Kraków, — Grodzka 5. 7044g

GIMNAZJUM FÜRSTENBERGÓW w Będzinie poszukuje nauczyciela zajęć praktycznych. Podania wraz z dokumentami należy kierować na adres Gimnazjum Fürstenbergów w Będzinie, ul. Sobieskiego 7. 46k

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka rutynowana siła do natychmiastowego objęcia posady na wyjazd poszukiwana. Pierwszeństwo ze znajomością języka angielskiego. Zgłoszenia Kraków Skrytka pocztowa 222. 7031g

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład Dentystyczny J. Fischera, Grodzka 60. Telefon 114-44. 104k

WYTWÓRNIA soków i przetworów owocowych „Makala“ w Samborze poszukuje na wszystkie większe miasta zdolnych i wprowadzonych zastępców z branży cukierniczej. 111k

ENERGICZNY ADMINISTRATOR przyjmie administrację domów za niskiem wynagrodzeniem. Gwarancja, referencje. — Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Energiczny Administrator“. 7030g

FREBLANKA z państwowem seminarjum ośmioletnią praktyką w przedszkolu poszukuje posady w przedszkolu ochronce. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Zakopane „Pod Jaworami“ „L. S.“ 7051g

BYŁY KUPIEC obarczony liczną rodziną, zniszczony kryzysem, znajdujący się w rozpaczliwem położeniu prosi o jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia: „Wołanie o pracę“ Nowy Dziennik. 6943g

Posad poszukują

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

BUCHALTERKA - bilansistka, znająca księgowość przebitkową i amerykańską, szuka posady. Telef. 118-85 7048g

DYPLOMOWANY księgowy bilansista i korespondent z długoletnią praktyką bankową i przemysłową obznajomiony ze sprawami skarbowo - podatkowemi, samotny, poszukuje pracy stałej lub dorywczej, za skromnem wynagrodzeniem w Krakowie lub na prowincji. — Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Przyjmie również każdą inną pracę biurową. Zgłoszenia pod „Skromne warunki“. Nowy Dziennik. 404x

Przetargi publiczne

Wydział Powiatowy w Chrzanowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę z dostawą do stacji Trzebinia i Krzeszowice na dzień 7 sierpnia 1936 r. godz. 11-ta przedpołudniem.

Informacyj dotyczących warunków dostawy udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Chrzanowie.

Urząd Wojewódzki Krakowski wydzierżawi w drodze przetargu publicznego lokal sklepowy o jednej ubikacji w gmachu „Krzysztofory“ przy ul. Szczepańskiej L. 2 w Krakowie.

Szczegóły podaje ogłoszenie, umieszczone w Województwie, Zarządzie Miejskim, Starostwie Grodzkiem i Starostwie Powiatowem.

Urząd Wojewódzki Krakowski zwraca uwagę na ogłoszenie przetargowe umieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, ul. Basztowa 22, Zarządu Miejskiego w Krakowie i numerze Dziennika Wojewódzkiego z dnia 1 sierpnia br., a dotyczące:

1) urządzenia dźwigu osobowego i ciężarowych,

2) robót blacharskich przy nadbudowie III p. na gmachu państw. przy ul. Basztowej L. 22 Krakowie.

KOMIWOJAŻER - JĄKAŁA



„Ja... ja... jadę...“
„No to pięknie — nie chcę Pana zatrzymywać!“

Kupno

NIEBYWAŁE okazje. 3 sypialnie pełne, styl nowoczesny okazyjnie sprzedam. SINDEL, Kraków, Mostowa 3. tel. 151-91. 7035g

Sprzedaż

NADZWYCZAJNE OKAZJE: Kamienice, wille, majątki ziemskie, parcele poleca najpoważniejsze biuro kupna — sprzedaży „FORTUNA“, Kraków, Rajska 20 Telefon 148-52. 7047g

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. — 106k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. 110k

POŃCZOCHY gumowe, prawdziwe angielskie poleca po najniższej cenie f-ma „Medilabor“ Kraków, Jagiellońska 6. 96k

MŁYNARZE! Gazę jedwabną, oryginalną szwajcarską światowej marki Wydler Zürich dostarcza ze składu „Techebu“ Kraków, Florjańska 7.

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 107k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL“, Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 105k

URZĘDNICZKA z kilkuletnią praktyką biurową, zdolna, pilna poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„ZOFJA“** do Adm. Nowego Dziennika 83kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25 — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.